

GOSPODARKA

Polska najczęściej atakowanym krajem przez rosyjskich hakerów

s.12

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM DZIENNIKU „GAZETA POLSKA CODZIENNIE”

Patriotyzm gospodarczy

Partner rubryki



OSTATNIA PROSTA DO
UTWORZENIA KOMISJI

OPOZYCJA PRZERAŻONA BADANIEM WPŁYWÓW ROSYJSKICH W POLSCE

W piątek Sejm najprawdopodobniej po raz ostatni będzie głosował ws. projektu ustawy powołującej komisję weryfikacyjną ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce w latach 2007–2022 po tym, jak wróciła ona z Senatu. Następnie ustawa trafi na biurko prezydenta RP. – Drażnienie sprawy wyjaśnienia rosyjskiego lobbingu i wszelkich kontaktów między polskimi politykami a Rosjanami jest niezbędne do budowania naszego bezpieczeństwa – mówi „Codziennej” europoseł PiS Witold Waszczykowski.

Czwartek

s.3

fot. Michał Kość/Forum

POLSKA

Rusza program Orka

Szef MON Mariusz Błaszczak poinformował, że przystępujemy do realizacji programu „Orka”, który zakłada zakup okrętów podwodnych. Według najnowszych informacji poczynione zostały też kolejne kroki do realizacji zamówienia na nowoczesne wielozadaniowe fregaty.

s.4

POLSKA

Odblokowanie trybunału niebawem

PiS jest zdeterminowane, aby jeszcze na trwającym do piątku posiedzeniu przegłosować ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Ma ona na celu odblokowanie możliwości orzekania przez organ konstytucyjny. – To ważna ustawa, która ma usprawnić funkcjonowanie TK – podkreśla Rafał Bochenek.

s.3

POLSKA

W Sejmie ekologiczny sąd nad lasami

Jeszcze we wtorek posłowie Koalicji Obywatelskiej wraz z aktywistami ekologicznymi dzielili Lasy Państwowe. Wczoraj jednak europosłowie opozycji zagłosowali z PiS przeciwko przygotowanemu przez Komisję Europejską „Rozporządzeniu o przywracaniu przyrody”. O te przepisy walczyły m.in. organizacje ekologiczne.

s.4

KULTURA

Dekada z Republiką

Kiedy 10 lat temu startował program Telewizji Republika, nikt nie wiedział, że wszystko tak się rozwinie. Dziś stacja przekazuje informacje z Polski i ze świata, transmituje najważniejsze wydarzenia i gromadzi przed telewizorami setki tysięcy widzów. Już dziś o godz. 19 będzie można obejrzeć transmisję z Gali Jubileuszowej TV Republika.

s.13





Erich Maria Remarque

(1898–1970) niemiecki pisarz, autor „Na Zachodzie bez zmian”

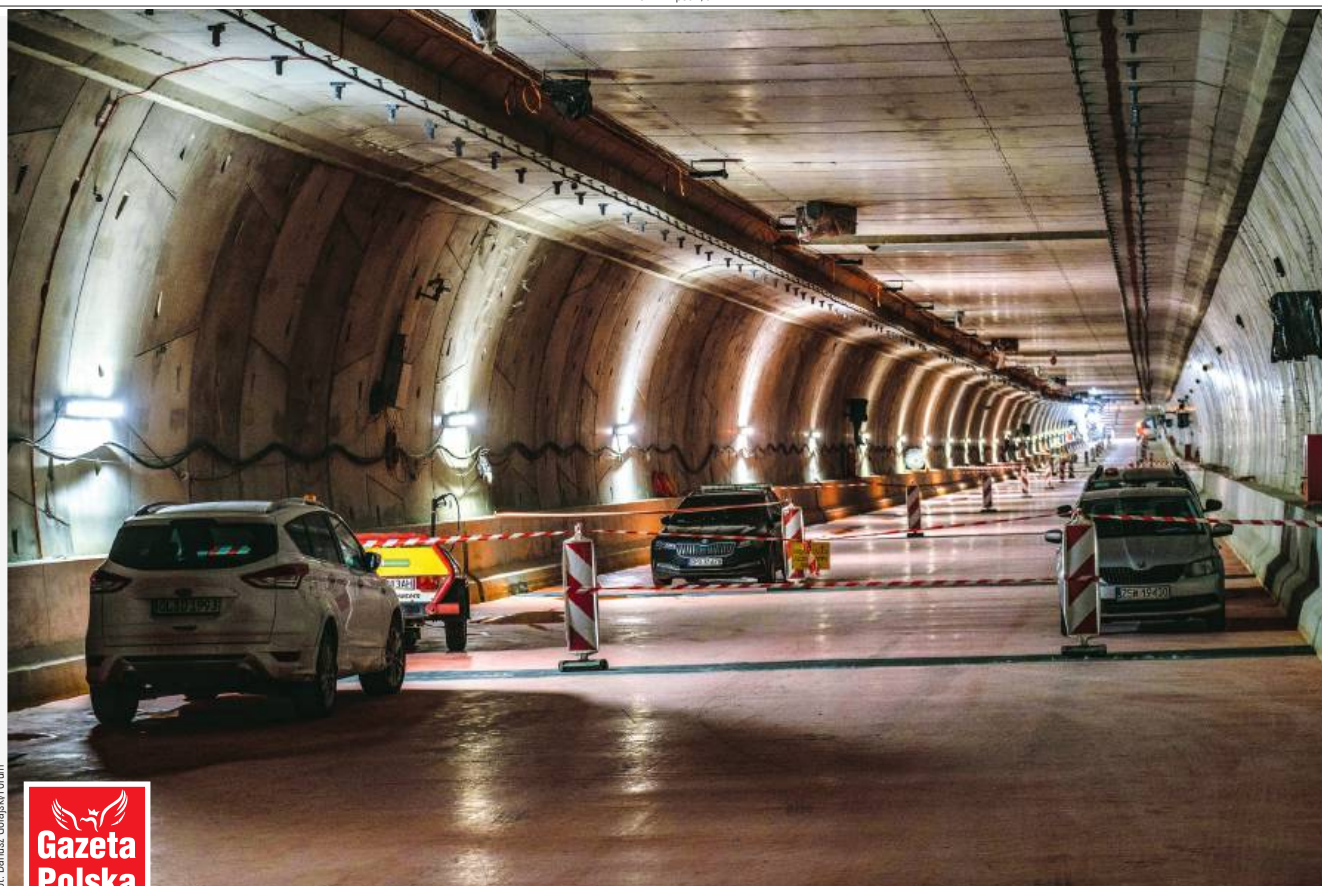
„Szczęście leży na ulicy. Wystarczy schylić się, aby je podnieść. Tylko najprostsze rzeczy nie przynoszą rozczarowania. A jeśli chodzi o szczęście, warto się bardzo nisko schylić.”

2

CZWARTEK 25 MAJA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 25.05 We wschodniej połowie Polski
przelotne opady deszczuWSCHÓD słońca 04:29 ZACHÓD słońca 20:36
Imieniny obchodzą: Beda, Grzegorz, Imisława, Leon, Leona, Magda, Urban, WenerandGdańsk 19°C 9°C Lublin 22°C 12°C
Katowice 18°C 12°C Kraków 18°C 10°C
Łódź 20°C 14°C Poznań 20°C 8°C
Warszawa 22°C 15°C Wrocław 20°C 13°CPiątek 26.05 Pogodnie. Opady deszczu i burze
na południowym-wschodzieWSCHÓD słońca 04:28 ZACHÓD słońca 20:38
Imieniny obchodzą: Adalwin, Adalwina, Alwin, Alwina, Angelika, Emil, Ewelina, Filip, Paulina, WłocławGdańsk 15°C 7°C Lublin 19°C 7°C
Katowice 20°C 9°C Kraków 19°C 8°C
Łódź 19°C 7°C Poznań 19°C 6°C
Warszawa 21°C 9°C Wrocław 19°C 7°C

LESZEK GALAROWICZ

Nieszkodliwa społecznie
mowa nienawiści

Sąd Najwyższy utrzymał wyrok sądu apelacyjnego i umorzył sprawę Jakuba Żulczyka oskarżonego o znieważenie prezydenta Andrzeja Dudy poprzez nazwanie go na FB „debilem”. Słownik języka polskiego podaje, że słowem tym jest pogardliwie określany człowiek ograniczony, głupi. Absurdalna była argumentacja niższych instancji, w myśl której wpis Żulczyka był ostrą krytyką, a nie znieważeniem. Podkreślono przy tym, że „powinno się brać pod uwagę cały wpis i jego kontekst”. SN przebił poprzednie orzeczenia i uznał, że wprawdzie znaczenie słowa „debil” jest znieważające, lecz jego szkodliwość społeczna – znikoma. Czy język pisarza nie jest podręcznikowym przykładem tak piętnowanej przez środowiska lewicowo-liberalne mowy nienawiści? Czy znieważanie prezydenta jest zjawiskiem społecznie nieistotnym i nieszkodliwym tylko dlatego, że wywodzi się on z PiS?

Rafał Zawistowski



HANNA SHEN

Neutralny jak Chiny Ludowe

W środę w czasie wizyty rosyjskiego premiera Michaiła Miszustina w Pekinie Chiny i Rosja podpisały pakiet porozumień gospodarczych potwierdzających zacieśnianie się relacji między tymi dwoma krajami. W poniedziałek Nikołaj Patruszew, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji i jeden z architektów inwazji na Ukrainę, spotkał się w Moskwie z Chen Wenqingiem, członkiem politbiura KPCh, sekretarzem Centralnej Komisji ds. Politycznych i Prawnych, najwyższego organu zajmującego się kwestiami bezpieczeństwa. Rozmowy dotyczyły współpracy Rosji i Chin w dziedzinach egzekwowania prawa i bezpieczeństwa. W tym samym czasie specjalny wysłannik Chin Li Hui, przyjęty we francuskim MSZ, mówił nie tylko o chińskim planie pokojowym, który nie zakłada wycofania się Rosji z terenów okupowanych na Ukrainie, ale i wyraził poparcie dla pomysłu Macrona dotyczącego wzmacniania strategicznej autonomii Europy. Udające neutralność wobec wojny na Ukrainie Chiny cały czas udzielają gospodarczego i dyplomatycznego wsparcia Kremlowi, a w Europie prowadzą działania na rzecz rozbięcia sojuszu transatlantyckiego. Chińska „neutralność” to gra na osłabienie Zachodu.



Marcin Wolski

Nasz posybilizm!

Chociaż imposybilizm trzymał nas jak mysz w dziurce, tunel pod rzeką Świną wkrótce uznaję za sukces!

Mimo różnych zapewnień, które zewsząd dochodzą, że „pieniędzy zabraknie”, że się Niemcy nie zgodzą... Koniec już wieńczy dzieło, sukces jest, jakich mało, trzeba przyznać uczciwie: znów się władzy udało. Spójrzmy tedy na Tuska, Budkę, Kopacz, Schetynę, jak rzucają przez zęby: Kto podłożył nam Świnę?

Adrian
StankowskiOperacja specjalna
w Kacapii

Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada – to przysłowie powinien dziś poważnie przemyśleć Putin. Po raz pierwszy bowiem od II wojny światowej działania zbrojne toczą się na terenie Rosji. Pod Białogrodem pojawiły się oddziały Rosjan gotowych walczyć i ginąć o inną niż totalitarna Rosję. Ukrainę już obiegła fala żartów, nawiązujących do bezczelnej ironii Putina w czasie aneksji Krymu o tym, że rosyjscy bojownicy broń kupili w sklepikach z zielonymi ludzikami i że będzie referendum ws. niepodległości Białgorodzkiej Republiki Ludowej. Kremlovi nie jest już do śmiechu, bo jak tu zabezpieczyć długą na 1200 km granicę z Ukrainą? A nie ma przecież żadnej pewności, że podobne „nieporządki” nie zdarzą się w innych częściach imperium zła. Zwłaszcza że wiele rosyjskich regionów zaczęło zauważać wyzysk, biedę, zacofanie cywilizacyjne i ogólnoruski bardak, a przyczyną tej iluminacji jest, rzecz jasna, bezradność i niemoc „drugiej armii świata” już nie tylko w starciu z Ukrainą, ale w zapewnieniu bezpieczeństwa na terytorium własnego państwa. Wygląda na to, że kremlowski zbrodniarz, by zachować władzę i życie, będzie musiał przeprowadzić „operację specjalną”, tyle że w samej matuszce Rasiji.

Konrad
WysockiWolny
w niewoli

Już jutro białoruski Sąd Najwyższy, choć bardziej odpowiednim określeniem byłoby „sąd łukaszystów w togach”, rozpatrzy na zamkniętym posiedzeniu apelację Andrzeja Poczubuta. Działacz polskiej mniejszości, członek Związku Polaków na Białorusi (ZPB), został w lutym br. skazany na osiem lat kolonii karnej o zastrzyżonym rygorze. Wcześniej przez dwa lata był bezprawnie przetrzymywany w areszcie. W tym czasie prokuratura przypisywała mu kolejne absurdalne oskarżenia, m.in. podżeganie do nienawiści oraz „przejawianie znamion rehabilitacji nazizmu”. Poczubut nigdy nie ugiął się przed łukaszystowskim reżimem. Dzielnie znosił zadawane przezeń ciosy i upokorzenia. Przed ogłoszeniem wyroku stwierdził, że przyjmie go ze spokojem. Stał się bohaterem nie tylko współczesnej Polski, ale też setek więźniów politycznych na Białorusi, którzy, podobnie jak on, są bezprawnie przetrzymywani i skazywani w sfingowanych procesach. Niezależnie od tego, co jutro zdecyduje łukaszenkowski sąd, jedno jest pewne: Andrzej Poczubut pokazał, że można być wolnym, przebywając przez wiele miesięcy za więziennymi kratami. I wolnym pozostanie – z honorem, odwagą i walką o prawdę. Nieważne, jak długo będzie ona trwać.

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

PATRIOTYZM GOSPODARCY

GOSPODARKA

KULTURA

PUBLICYSTYKA

OBRONA NARODOWA

PROGRAM TV

SPORT



SEJM \ Ostatnia prosta do utworzenia komisji

Opozycja przerażona badaniem rosyjskich wpływów w Polsce

W piątek Sejm najprawdopodobniej po raz ostatni będzie głosował ws. projektu ustawy powołującej komisję weryfikacyjną ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce w latach 2007–2022 po tym, jak wróciła ona z Senatu. Następnie ustawa trafi na biurko prezydenta RP. – Drażenie sprawy wyjaśnienia rosyjskiego lobbingu i wszelkich kontaktów między polskimi politykami a Rosjanami jest niezbędne do budowania naszego bezpieczeństwa – mówi „Codziennej” Witold Waszczykowski, europoseł PiS i były szef resortu spraw zagranicznych.

Jan Przemyski

Przedstawiciele środowiska „Gazety Polskiej” już na początku zeszłego roku apelowali o utworzenie specjalnego organu, którego celem byłoby zbadanie ewentualnych wpływów Kremla na niektóre decyzje polityczne rządu PO-PSL. Kilka miesięcy później taką potrzebę dostrzegł również obóz rządzący. W grudniu 2022 r. PiS złożyło w Sejmie projekt ustawy powołującej specjalną komisję weryfikacyjną, która miałaby się składać z dziewięciu członków (niekoniecznie polityków), a ich zadaniem byłoby przeanalizowanie decyzji dotyczących bezpieczeństwa energetycznego Polski, podejmowanych przez rządy w latach 2007–2022.

Mimo że część przedstawicieli opozycji na początku deklarowała poparcie dla pomysłu, to niedługo później cały blok anty-PiS zaczął torpedować prace nad ustawą powołującą komisję. Najpierw projekt kilkukrotnie próbowano zablokować w sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, następnie podczas głosowania na sali plenarnej, a jeszcze później w Senacie. Izba wyższa polskiego parlamentu pod przewodnictwem marszałka Tomasza Grodzkiego przetrzymała projekt ustawy najdłużej, jak było to możliwe, a potem zarekomendowała jego odrzucenie, co cofnęło go do Sejmu.



Następne głosowanie ws. projektu ustawy powołującej specjalną komisję weryfikacyjną odbędzie się w piątek. Politycy Zjednoczonej Prawicy są przekonani, że uda im się uchwalić przepisy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wczoraj nad przepisami ponownie pochylił się posłowie z sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych. Głosami przedstawicieli opozycji komisja zarekomendowała odrzucenie ustawy.

Teraz ws. projektu ustawy odbędzie się głosowanie na sali plenarnej, które zaplanowano na piątek. Politycy Zjednoczonej Prawicy są przekonani, że uda im się uchwalić przepisy. Następnie trafią one już bezpośrednio na biurko prezydenta Andrzeja Dudy.

– Zadziwiający jest upór opozycji, aby komisji jednak nie powoływać. Jeśli ktoś ma coś do ukrycia, jeżeli ktoś nie chce transparentności, to wtedy chowa głowę w piasek. Ale to w sumie typowe

dla opozycji i dla lewactwa – powiedział „Codziennej” poseł Piotr Kaleta (PiS), wiceprzewodniczący sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych. – Ten organ musi powstać, aby wyjaśnić wszystkie zaskakujące decyzje, które dziwnym trafem były korzystne dla interesów Rosji. Winni ewentualnego działania na szkodę Polski muszą zostać ustalen i ukarani, aby nigdy więcej coś takiego się nie powtórzyło. To też musi być nauczka na przyszłość.

Zdradcy ojczyzny muszą mieć poczucie, że ich grzechy wobec narodu nie ujdą im na sucho – dodaje poseł Kaleta.

O sprawę powołania komisji zapytaliśmy również byłego ministra spraw zagranicznych, a obecnie europosła PiS Witolda Waszczykowskiego. – Drażenie sprawy wyjaśnienia rosyjskiego lobbingu i wszelkich kontaktów między polskimi politykami a Rosjanami jest niezbędne do budowania naszego bezpieczeństwa. Porażające jest to, że był w Polsce czas, kiedy nie widziano różnicy między inwestycjami z krajów demokratycznych a kapitałem rosyjskim. Pamiętamy, kto chciał sprzedawać strategiczne dla naszego kraju spółki i w czyje ręce one miały być przekazane. Opinia publiczna ma prawo znać szczegóły tych ruchów – ocenił Witold Waszczykowski.

Swoją opinią na temat komisji badającej rosyjskie wpływy w Polsce podzielił się z nami także prof. Arkadiusz Jabłoński, socjolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – Naiwne założenia rządu PO-PSL, że dzięki robieniu biznesu z Niemcami uda się zbudować z nim jakąś nić porozumienia i zagwarantować bezpieczeństwo energetyczne Europy, zostały brutalnie zweryfikowane przez rzeczywistość, dlatego opozycja jest przeciwna powołaniu tej komisji. Jeśli natomiast chodzi o decyzję pana prezydenta, to w mojej opinii raczej nie ma przesłanek za tym, aby nie podpisał tej ustawy. Do tej pory pan prezydent podjął wiele inicjatyw, które sprzeciwiały się agresywnej polityce Kremla, i gdyby teraz zablokował tę ustawę, to byłby to ruch co najmniej dziwny – powiedział „Codziennej” prof. Arkadiusz Jabłoński.

Odblokowanie Trybunału jeszcze w tym tygodniu

POLITYKA \ Prawo i Sprawiedliwość jest zdeterminowane, aby jeszcze na trwającym do piątku posiedzeniu przegłosować ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Ma ona na celu odblokowanie możliwości orzekania przez organ konstytucyjny.

Tak, rzeczywiście ta ustawa jest procedowana w ramach tego posiedzenia. Planujemy również jej głosowanie w ramach tego posiedzenia. Ważna ustawa, która ma usprawnić funkcjonowanie TK, która wraca do rozwiązań, które już obowiązywały, jeżeli chodzi o sposób funkcjonowania, jeszcze kilka lat temu – stwierdził Rafał Bochenek na briefingu prasowym w Sejmie.

W Trybunale Konstytucyjnym od miesiąca trwa spór o kadencję Julii Przyłębskiej jako prezesa TK, który uniemożliwiał w ostatnim czasie zebranie się Trybunału w pełnym składzie, czyli minimum 11 sędziów. Dziś faktycznie jest tak, że sześciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego pod przewodnictwem Mariusza Muszyńskiego blokuje więk-

szość dziewięciu sędziów i paraliżuje prace konstytucyjnego organu. Dlatego też PiS chce przyjąć ustawę, która uznawałaby, że pełny skład TK wynosiłby właśnie dziewięć osób. To z kolei natychmiast sprawiło, że na partię rządzącą posypały się gromy środowisk prawniczych, które mówią znowu o łamaniu demokracji. Co ciekawe, te same osoby

mówiły, że niekonstytucyjne było podnoszenie wymaganego składu z 9 do 11. – Dziś mamy taką sytuację, że konstytucyjny organ państwa polskiego, jedyny sąd, który jest upoważniony do badania zgodności ustaw z konstytucją, nie działa z powodu obstrukcji części sędziów. Obecna sytuacja jest niedopuszczalna. Ustawodawca musi zareagować w celu odblokowania Trybunału Konstytucyjnego, stąd inicjatywa PiS – mówi nam Marek Ast, przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka.

W Sejmie już odbyło się spotkanie komisji sprawiedliwości i praw człowieka na temat tej ustawy. Członkowie komisji pozytywnie za-

rekomendowali projekt. Nie było jednak jednomyślności w tej sprawie. Projekt poparło 15 członków komisji z PiS, a 13 z opozycji było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Głosowanie poprzedziła burzliwa debata. Szerokim echem odbiła się wypowiedź posła Tadeusza Cymańskiego, który powiedział, że trzeba „przełamać impas i zmusić ustawą Trybunał Konstytucyjny do wydania określonego orzeczenia, na które czekamy”. Wokół tych słów natychmiast zrobiono awanturę. Poseł Zjednoczonej Prawicy przekonuje jednak, że chodziło mu o przymuszenie do orzekania i zerwania bojkotu, a nie o konkretne treści wyroków.

.....
Jacek Liziniewicz



PAMIĘĆ \ Dzisiaj przypada rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego. Wczoraj z tej okazji odbyła się konferencja prasowa szefa IPN doktora Karola Nawrockiego. – Witold Pilecki należy do narodowego panteonu pamięci. To wielki bohater, któremu dziś oddajemy hołd i szacunek – powiedział.

fot. Wikipedia/d

OBRONNOŚĆ \ Okręty podwodne będą chronić polskie morze

Polska kupuje okręty podwodne. Rusza program Orka

Polska ofensywa zbrojeniowa dotrze nad Bałtyk. Szef MON Mariusz Błaszczak poinformował, że przystępujemy do realizacji programu Orka, który zakłada zakup okrętów podwodnych. – To jest program, który w tej chwili jest bardzo potrzebny do zrealizowania, i on w tej chwili jest wdrażany – ocenił poseł PiS Piotr Kaleta. To jednak nie koniec, jeżeli chodzi o wzmacnianie bezpieczeństwa Morza Bałtyckiego, ponieważ według najnowszych informacji poczynione zostały kolejne kroki do realizacji zamówienia na nowoczesne, wielozadaniowe fregaty.

Adrian Siwek

Wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak wziął udział w konferencji „Defence24 Day”, gdzie mówił m.in. o polskiej Marynarce Wojennej. – Pełnowartościowa Marynarka Wojenna powinna obejmować nie tylko jednostki nawodne, ale również te mogące skryć się pod wodą – stwierdził. – Przystępujemy do realizacji programu Orka. Jeszcze w tym roku planujemy uruchomić postępowanie, którego celem będzie zakup okrętów podwodnych wraz z transferem niezbędnych technologii, które chcemy uzyskać w drodze zamówienia offsetowego – powiedział. Zapowiedział, że resort ogłosi niebawem więcej szczegółów w sprawie liczby okrętów i ich wyposażenia oraz kompetencji. – Chcemy, żeby nasze okręty podwodne cechowały się długotrwałością realizacji misji oraz wysoką



fot. 3fo.mw.mil.pl/d

pojemność w zakresie przenoszonych środków bojowych, i elastyczność konfiguracji. Ale także wysokie zdolności skrytego przemieszczania się z dużą prędkością i długotrwałego wyczekiwania w ukryciu pod wodą – przekazał i zaprosił partnerów Polski do udziału w przetargu dotyczącym zakupu okrętów podwodnych.

Polska obecnie posiada załadowany jeden okręt podwodny. Zapytaliśmy wiceszefa sejmowej komisji obrony narodowej Piotra Kaletę o to, dlaczego Polska tak długo zwlekała z programem dotyczącym własnych okrętów podwodnych. – Problem jest taki, że mamy do czynienia z ogromny-

mi zaniedbaniami, do których dochodziło latami. Jeżeli chodzi o kwestie budowy okrętów podwodnych, to od akceptacji do utworzenia takiego okrętu to jest siedem lat. To jest program, który w tej chwili jest bardzo potrzebny do zrealizowania i on w tej chwili jest wdrażany – powiedział.

Piotr Kaleta ocenił, że zapewnienie bezpieczeństwa polskiego morza jest niezwykle istotne w kontekście tego, co się dzieje na Ukrainie. – Okręty podwodne są nam potrzebne także do jeszcze jednej rzeczy, którą wymusiła sytuacja na Ukrainie. Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa naszym tankowcom, którymi przywozimy do Polski gaz. Dlatego też inwestycja w te okręty jest niezbędna – ocenił.

Okręty podwodne to nie koniec, jeżeli chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa polskiego morza. Trwają także prace nad budową wielozadaniowych fregat dla polskiej Marynarki Wojennej. Wczoraj Agencja Uzbrojenia potwierdziła, że zakończyła rozmowy z konsorcjum odpowiedzialnym za tę budowę dotyczące uruchomienia części wykonawczej kontraktu. Wczoraj po południu odbyło się zebranie podkomisji stałej do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, podczas którego przedstawiane były informacje dotyczące „stanu realizacji i zaawansowania pozyskania wielozadaniowych fregat dla Marynarki Wojennej RP w ramach programu Miecznik”. W spotkaniu uczestniczył m.in. poseł Piotr Kaleta, który przekazał nam, czego dotyczyło spotkanie. – Mamy informacje, że ten program będzie docelowo zakończony, jeżeli chodzi o jego pełną realizację do 2031 r. Pierwszy okręt z tego pakietu otrzymamy w 2028 r., więc jest to dobre tempo. Łącznie będziemy mieli trzy okręty – wyjął.

W Sejmie ekologiczny sąd nad lasami

POLITYKA \ Jeszcze we wtorek posłowie Koalicji Obywatelskiej wraz z aktywistami ekologicznymi dzielili Lasy Państwowe. Wczoraj jednak europosłowie opozycji zagłosowali ramię w ramię z PiS przeciwko przygotowanemu przez Komisję Europejską Rozporządzeniu o przywracaniu przyrody. O to ostatnie prawo walczyły m.in. polskie organizacje ekologiczne.

Dziś nie ma już wątpliwości, że po ewentualnym dojściu do władzy politycy opozycji będą chcieli zreformować zarządzanie polskimi lasami. W Sejmie działa parlamentarny zespół pod przewodnictwem Urszuli Zielińskiej, który zbiera pomysły reform. We wtorek odbyło się posiedzenie, podczas którego aktywiści ekologiczni przedstawiali swoje pomysły reform. Klaruje się już konsensus w tej sprawie. Z pew-

nością politycy opozycji będą chcieli wyłączyć olbrzymie tereny lasów z produkcji leśnej. Podczas posiedzenia najczęściej mówiono o 20 proc. lasów. Oczywiście pojawiały się również inne postulaty. Wśród nich kwestie zaskarżania planów urządzania lasu do sądu, a także nadzór nad wycinaniem drzew. Wśród postulatów pojawił się mówiący o tym, że każdy, kto będzie chciał wyciąć drzewa, będzie podlegał pro-

cedurze kontroli pod kątem ochrony przyrody. Wszystkiemu przysłuchiwali się politycy, którzy również dorzucali swoje pomysły i krytykowali w czambuł leśników.

– Lasy Państwowe mają wiele twarzy. Są z jednej strony hierarchiczną strukturą mundurową. Hierarchia i pełna zależność służbowa zabija niezależność i myślenie. Drugi element to to, że nazywa się przedsiębiorstwem, a z przedsiębior-

stwem ma de facto niewiele wspólnego – mówił Robert Sulikowski z Zielonych. Postulował on m.in. stworzenie policji środowiskowej na podstawie istniejącej Straży Leśnej. Ta miałaby jednak przede wszystkim walczyć z leśnikami i pilnować drewna. Do tego Zieloni chcieliby utworzenia rad społecznych do zarządzania lasami. Miałyby powstać rady naukowe i społeczne przy nadleśnictwach i regionalnych dyrekcjach. Politycy chcieliby, aby samorządy miały prawo weta w sprawie planów urządzania lasu.

– Rozmawiamy u nas w Koalicji Obywatelskiej na temat zmian, jakie muszą nastąpić w gospodarce leśnej. To wymaga nie tylko tak małych zmian, jaką składaliśmy, ale większej – mówiła posłanka Małgorzata Chmiel. O tym samym mówiła również Klaudia Jachira. – Dzisiaj dostajemy od was pakiet

gotowych rozwiązań. Gdyby najbliższej jesieni zmieniła się rzeczywistość polityczna, by nowy rząd koalicyjny nie ignorował postulatów i żebyśmy nie usiedli dopiero późną jesienią do dyskusji. Byśmy byli gotowi – mówiła Jachira.

To, czy jednak zastosują plany po wyborach, jest trudne do przewidzenia. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rolnictwa w Parlamencie Europejskim. Odrzuciła ona projekt rozporządzenia o odtwarzaniu przyrody. Przypomnijmy, projekt tego rozporządzenia zakłada odtwarzanie wielu siedlisk. W Polsce mogłoby to oznaczać zalanie 400 tys. ha terenów użytkowanych rolniczo. Przeciwno w Komisji zagłosowali m.in. Krzysztof Jurgiel z PiS i Jarosław Kalinowski z PSL. Formacja EPP, w której jest PO i PSL, są przeciwko rozporządzeniu.

Jacek Liziniewicz



PIS REALIZUJE OBIETNICE

WYBORY \ Trwają prace dotyczące projektu w sprawie bezpłatnych leków dla seniorów i dzieci. – Przed zakończeniem kadencji Sejmu przepisy będą uchwalone – zapowiada prezes PiS Jarosław Kaczyński.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



NOWI AMBASADORZY

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Sejmowa komisja spraw zagranicznych pozytywnie zaopiniowała kandydatury Pawła Solocho na ambasadora w Rumunii i Pawła Czerwińskiego na ambasadora w Chorwacji.

POLITYKA \ Wizyta przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Rusłana Stefanczuka

Polskie firmy będą miały otwarte drzwi do odbudowy Ukrainy

Ukraina jest na dobrej ścieżce do przystąpienia do UE, będziemy pracować nad uchwałą, która wesprze Ukrainę w kwestii członkostwa w NATO – zapowiedziała wczoraj marszałek Sejmu Elżbieta Witek po spotkaniu z przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Rusłanem Stefanczukiem. Z kolei ukraiński polityk powiedział, że oczekuje, że w odbudowie Ukrainy wezmą udział także firmy z Polski. – Ta wizyta jest potwierdzeniem dobrych relacji polsko-ukraińskich – mówi „Codziennej” politolog dr Andrzej Anusz.

Jan Przemysławski

Wczoraj dwudniową wizytę w Polsce rozpoczął przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefanczuk, z którym jako pierwsza spotkała się marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Podczas wspólnego oświadczenia dla mediów polska polityk zaznaczyła, że „będziemy pracować nad uchwałą, która wesprze Ukrainę w kwestii członkostwa w NATO”.

– Będziemy stać przy Ukrainie, bo doskonale rozumiemy,

czym jest niebezpieczeństwo ze strony Rosji, i doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że Putin nie zatrzyma się na Ukrainie – mówiła marszałek Witek. – Wiemy o próbach odbudowy wielkomocarstwowej pozycji Rosji, nie możemy do tego dopuścić – dodała. Zapewniała też, że wszelkie uchwały dotyczące wsparcia dla Ukrainy podejmowane są w polskim Sejmie „ponad podziałami politycznymi”.

Z kolei Rusłan Stefanczuk podkreślił, że przyjechał do Warszawy, aby „podziękować pani Elżbiecie za jej aktywność i liderstwo”, a także po-



Rusłan Stefanczuk podkreślił, że przyjechał do Warszawy, aby „podziękować pani Elżbiecie za jej aktywność i liderstwo”, a także podziękować polskiemu parlamentowi za działania wspierające Ukrainę | fot. Jacek Szydłowski/Forum

dziękować polskiemu parlamentowi za działania wspierające Ukrainę.

– Jestem wdzięczny polskiemu narodowi, bo to jest naród, który stworzył nie tylko drzwi swoich domów, ale też drzwi swoich serc dla Ukraińców – powiedział przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy. Dodał również, że oczekuje, że polskie firmy będą

uczestniczyły w odbudowie Ukrainy. Ponadto Stefanczuk uhonorował marszałek Witek odznaczeniem „Za zasługi dla narodu ukraińskiego”. Podobną nagrodę otrzymał marszałek Senatu Tomasz Grodzki, z którym ukraiński polityk spotkał się wczoraj po południu.

Oprócz spotkań z marszałek Witek i marszałkiem Grodz-

kim Rusłan Stefanczuk spotkał się też z premierem Morawieckim, z którym rozmawiał nt. dalszego wsparcia militarnego Ukrainy oraz rozmów akcesyjnych do UE. O komentarz do tej wizyty poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza. – Ta wizyta odbywa się w bardzo dobrym momencie. Ostatnio obserwowaliśmy ofensywę polityczną prezydenta Wołodymyra Zełenskigo. Spotykał się ze światowymi liderami, był obecny na G7. Część społeczeństwa w Polsce mogła mieć poczucie, że relacje polsko-ukraińskie uległy delikatnemu ochłodzeniu. Natomiast przyjazd do Polski przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy rozwiewa wszelkie wątpliwości i pozbawia argumentów ludzi, którzy te tezy głosili – powiedział „Codziennej” dr Anusz. – Bardzo ważne są też deklaracje składane przez przedstawiciela narodu ukraińskiego. Polskie firmy powinny mieć otwarte drzwi do uczestnictwa w odbudowie tego państwa. Pan Stefanczuk, składając takie zapewnienia, pokazuje, że więź polsko-ukraińska jest silna i nasi południowo-wschodni sąsiedzi doceniają zachowanie Polski i nasze wsparcie w obliczu rosyjskiej agresji – dodał politolog.

Powtórka z historii? Niedługo druga część podręcznika do historii

EDUKACJA \ Resort edukacji przewiduje, że opublikowanie drugiej części podręcznika do przedmiotu historia i teraźniejszość autorstwa Wojciecha Roszkowskiego wywoła kolejny atak opozycji. – Spodziewam się historycznego krzyku i kolejnych manipulacji – przyznał Tomasz Rzymkowski w rozmowie z „GPC”.

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek w rozmowie z redaktorem Tomaszem Sakiewiczem w programie „Dziennikarski poker” na antenie Telewizji Republika przyznał, że spodziewa się historii opozycji w związku z nauczaniem przedmiotu historia i teraźniejszość. – We wrześniu z całą pewnością czeka nas kolejny krzyk, będzie druga klasa historii i teraźniejszości, i to obejmująca lata od 1980 do 2015 r., czyli bohaterami będą obecni politycy Lewicy, Platformy Obywatelskiej i PSL. Na pewno spotka się to z wielkim krzykiem – zauważył.

Wiceszef resortu edukacji Tomasz Rzymkowski w rozmowie z „Codzienną” przyznał, że jest podobnego zdania i z pewnością pojawiają się ataki na podręcznik ze strony opozycji.

– Spodziewam się historycznego krzyku i kolejnych manipulacji na temat treści zawartych w podręczniku pana profesora Wojciecha Roszkowskiego. Niczego nowego się nie spodziewam – powiedział. – Pierwsza część podręcznika pana profesora obejmowała okres od końcówki II wojny światowej lat 70., a druga część będzie obejmowała okres od lat 70. do współczesności zgodnie z podstawą programową przedmiotu historia i teraźniejszość – dodał.

Zapytaliśmy Rzymkowskiego o to, jak resort edukacji podchodzi do tych ataków. – Każdemu wolno przygotować podręcznik do dowolnego przedmiotu w Polsce, o ile on spełnia warunki formalne, czyli jest napisany w ramach podstawy programowej, obejmuje treści związane z pod-

stawą programową, jest napisany poprawną polszczyzną, nie zawiera błędów merytorycznych i jeśli zyska pozytywną ocenę od recenzentów naukowych, to decyzją ministra jest rekomendowany jako środek dydaktyczny pomagający w prowadzeniu danego przedmiotu – odparł.

Przypominamy, że gdy w ub.r. przedstawiony został podręcznik Wojciecha Roszkowskiego do nowego przedmiotu, rozpoczęła się nagonka zorganizowana przez polityków totalnej opozycji i sympatyzujące z nimi media. Portal Onet.pl oburzał się, że nie ma tam nic negatywnego o roli Polaków w wydarzeniach z czasów II wojny światowej, a także że w podręczniku krytykowany jest komunizm, wiara katolicka jest opisywana jako pozytywna, a negatywnie oceniana jest postawa Niemiec. Portalowi nie podobało się także to, że w podręczniku poświęcono miejsce prezydentowi Andrzejowi Dudzie i premierowi Mateuszowi Morawieckiemu.

..... Adrian Siwek

Więzienie za patostreaming

PRAWO \ Od 6 miesięcy do nawet 8 lat więzienia będą mogli dostać patostreamerzy, którzy w internecie będą publikowali treści przedstawiające m.in. znęcanie się, pobicie, uszkodzenie ciała, uszczerbek na zdrowiu, rozpijanie małoletniego etc. – takich zmian w prawie chce Suwerenna Polska, która złożyła projekt ustawy do Sejmu.

Projekt Suwerennej Polski zakłada karę pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat dla wszystkich tych, którzy za pośrednictwem sieci teleinformatycznych będą upowszechniać treści przedstawiające m.in. znęcanie się, pobicie, uszkodzenie ciała, uszczerbek na zdrowiu, rozpijanie małoletniego etc.

O zmianach w prawie mówił wczoraj na antenie Radia Zet minister w KPRM Michał Wójcik. – Z tym projektem, z którym nikt sobie nie umiał poradzić, my sobie poradziliśmy w ciągu bardzo krótkiego czasu. Jest regulacja, będzie zmiana w Kodeksie karnym materialnym, będzie wysoka kara – mówił.

Zapytany, czy chodzi o rodziców, którzy znęcają się nad dzieckiem i upublicz-

niają nagrania w internecie, a nawet biorą za to pieniądze, minister w KPRM odpowiedział: – Nie muszą nawet brać za to kasy. Korzystać może być osobista. Mogą to robić dla sławy. To coś strasznego, ale taka jest prawda – ocenił.

Minister podkreślił, że odpowiedzialność karną poniosą ci wszyscy, którzy upowszechniają w internecie tego rodzaju wideo, niezależnie od odpowiedzialności za znęcanie się. – To będzie do 8 lat pozbawienia wolności – zapowiedział.

Jak zaznaczył, w przepisach nie zostały uwzględnione osoby, które oglądają w internecie tego rodzaju treści.

..... (jp)



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

BEZPIECZEŃSTWO I INWESTYCJE

DYPLOMACJA \ Wsparcie dla Ukrainy, zwiększenie bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO, a także rozwój naszego regionu były głównymi tematami dwudniowej wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy w Wielkiej Brytanii. Prezydent spotkał się też m.in. z przedstawicielami brytyjskiej Polonii, której podziękował za kultywowanie polskości.

USA \ Ciasno na amerykańskiej prawicy

Kolejni kandydaci rzucają wyzwanie Trumpowi

Były prezydent Donald Trump będzie musiał zmierzyć się z dwoma kolejnymi rywalami w prawyborczym wyścigu po stronie republikanów. W tym tygodniu swoją kampanię rozpoczął Tim Scott, senator z Karoliny Południowej. Wedle zapowiedzi w nocy ze środy na czwartek polskiego czasu miał to także zrobić gubernator Florydy Ron DeSantis, którego kandydatura spodziewana była od dłuższego czasu.

Tomasz Winiarski

To w 44-letnim włodarczy Florydy obserwatorzy życia publicznego Ameryki widzą najgroźniejszego rywala dla lidera prawyborów po stronie konserwatystów Donalda Trumpa. – Jeśli potraktujemy wybory [prezydenckie] w 2024 r. jako referendum w sprawie Joeego Bidena i jego niepowodzeń i zapewnimy pozytywną alternatywę dla przyszłości tego kraju, republikanie wygrają na wszystkich polach – uważa DeSantis. – Jeśli tego nie zrobimy, jeśli się rozproszymy i skupimy się na przeszłych wyborach lub na innych pobocznych kwestiach, to myślę, że demokraci ponownie nas pokonają i potem bardzo trudno będzie pozbierać się nam z tej porażki – dodaje.

O prezydenckich ambicjach DeSantisa zrobiło się głośno tuż po wyborach uzupełniających do Kongresu w listopadzie ub.r. Wtedy to zdobył gubernatorską reelekcję, wygrywając różnicą 19,4 pkt proc. Był to największy margines zwycięstwa w wyborach gubernatorskich na Florydzie od 40 lat.



Donaldowi Trumpowi przybywa rywali w prawyborczym wyścigu, jednak to właśnie były prezydent notuje najwyższe wskaźniki poparcia
| fot. SARAH SILBINGER/Reuters/Forum

Ron DeSantis jest katolikiem, miał nawet w zwyczaj publicznie cytować fragmenty Pisma Świętego. Od 2009 r. jest żonaty z byłą prezenterką telewizyjną Casey Black, z którą ma trójkę dzieci. Z wykształcenia jest prawnikiem, jak większość amerykańskich polityków. Ukończył Harvard i Yale.

Podczas swojej pierwszej kadencji gubernatorskiej DeSantis dał się poznać jako sprawny realizator przyjętej przez siebie i swój stanowy rząd polityki w sprawie pandemii COVID-19. Nie zamknął swojego stanu ani nie wprowadził obowiązku szczepień czy noszenia maseczek, jak robiła to federalna admini-

stracja Joeego Bidena. Poprawił również budżet i kondycję finansów stanowych, doprowadzając w ostatnich latach do nadwyżek w budżecie.

Jednak w ostatnich miesiącach DeSantis popełnił kilka wizerunkowych wpadek, takich jak nazwanie toczącej się wojny na Ukrainie „sporem terytorialnym”, w który

ingerowanie nie leży w interesie Stanów Zjednoczonych. Pod wpływem silnej krytyki musiał później wycofywać się z tych słów.

Podczas niedawnego spotkania z donatorami Partii Republikańskiej DeSantis miał oświadczyć, że jedynie on ma szansę pobić Joeego Bidena w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. Zaczyna odcinać się tym samym od Donalda Trumpa, którego kiedyś był dosyć bliskim stronnikiem.

W tym tygodniu swoją kampanię rozpoczął też Tim Scott, czarnoskóry senator z Karoliny Południowej. – Jestem kandydatem, którego skrajna lewica obawia się najbardziej. [...] Zagrożam ich dominacji. Prawda o moim życiu burzy ich kłamstwa – powiedział Scott podczas oficjalnego startu swojej kampanii na wiecu w Karolinie Południowej.

57-latek jest senatorem od 2013 r. Obecnie to jedyny czarnoskóry republikanin w izbie wyższej Kongresu. Reprezentuje tradycyjnie konserwatywne poglądy, jest praktykującym ewangelikalnym protestantem i podkreśla, że wiara odgrywa ważną rolę w jego życiu.

Wraz z DeSantisem, który miał oficjalnie ogłosić swój start w nocy ze środy na czwartek polskiego czasu, liczba kandydatów w republikańskich prawyborach wzrosło do siedmiu. Średnia sondaży opublikowana przez portal RealClearPolitics daje zdecydowane prowadzenie Donaldowi Trumpowi (56,3 proc. poparcia). Na drugim miejscu znajduje się DeSantis, którego popiera 19,4 proc. osób. Scott znajduje się na 6. miejscu z wynikiem zaledwie 1,8 proc.

Rosja używa żywności jako broni

NOWY JORK \ Podczas debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ ambasador RP prof. Krzysztof Szczerski oskarżył Rosję o używanie żywności jako broni. Stwierdził, że jedynie wycofanie się rosyjskiego agresora z Ukrainy przywróci równowagę na rynkach.

Ukraina jest jednym z największych producentów żywności na świecie. Rosyjska inwazja sprawiła, że z przyczyn oczywistych spadła jej produkcja, a eksport stał się znacznie utrudniony, głównie z powodu blokady czarnomorskich portów. Obudziło to obawy, że wybuchnie kryzys żywnościowy, a w niektórych państwach Afryki i Azji dojdzie wręcz do klęski głodu. Nie brakowało opinii, że Rosja celowo próbuje go sprowo-

kować, aby zdestabilizować sytuację na świecie i utrudnić pomoc napadniętemu przez nich państwu.

Agresja Rosji na Ukrainę jest przykładem wykorzystania żywności i produkcji żywności jako broni i jest sprzeczna z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2417, która potępia stosowanie braku bezpieczeństwa żywnościowego i głodu jako taktyki wojaskowej – powiedział podczas debaty w ONZ ambasador RP prof. Krzysztof Szczer-

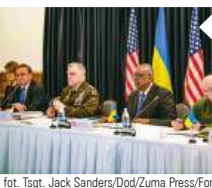
ski. Przypomnił też słowa prezydenta Andrzeja Dudy wypowiedziane na 77. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. „Od samego początku inwazji Rosja celowo i cynicznie niszczy nowe uprawy i sprzęt rolniczy, a sama inwazja drastycznie ograniczyła ukraińskie żniwa. (...) Kto na tym ucierpi? Ci, którzy są najbardziej w potrzebie. To broń ekonomiczna, to zbrojenie żywności”.

Rosyjska napaść ma też negatywny wpływ na ceny

żywności na świecie. Ambasador Szczerski stwierdził, że chociaż „z zadowoleniem przyjmujemy przedłużenie Czarnomorskiej Inicjatywy Zbożowej, która umożliwiła Ukrainie eksport zboża drogą morską, to uważamy, że tylko zakończenie rosyjskiej agresji i odblokowanie wszystkich ukraińskich portów na wybrzeżu czarnomorskim zapewni eksport zboża z Ukrainy i przywrócenie równowagi na światowym rynku żywności”.

Ambasador RP przypomniał też, że ciągle łamanie przez Rosję prawa międzynarodowego podważa podstawy ONZ. – W tym punkcie musimy powtarzać następujące pytanie: jak sprawić, by Rada Bezpieczeństwa wypełniała cel, do którego została stworzona, jeśli jeden z jej stałych członków okazuje absolutną pogardę dla podstawowych przepisów międzynarodowego prawa humanitarne- go? – zapytał retorycznie prof. Szczerski, przypominając równocześnie o polskich działaniach humanitarnych, jak np. wspieranie Światowego Programu Żywnościowego.

.....
(wm)



KOLEJNE ROZMOWY

WSPARCIE DLA KIJOWA \ Dziś w formie wirtualnej odbędzie się spotkanie Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy, tzw. grupy Ramstein. Tematem będzie wzmocnienie ukraińskich sił pancernych i obrony powietrznej.



JASNE STANOWISKO

BRUKSELA \ Pomoc Ukrainie w samoobronie nie czyni NATO stroną konfliktu – przekazał szef Sojuszu. Jens Stoltenberg odniósł się w ten sposób do zgody USA na szkolenie ukraińskich pilotów z obsługi myśliwców F-16.

REPARACJE \ Raport będzie obejmował lata 1939–1946

Ile jest nam winna Rosja? Instytut Spraw Wojskowych ujawnia szczegóły

Polska przygotowuje raport dotyczący strat, które ponieśliśmy na skutek działań ZSRS. Dr Damian Karol Markowski, kierownik Sekcji Dziejów Ziemi Wschodnich w Instytucie Strat Wojskowych im. Jana Karskiego, ujawnił „Codziennej” szczegóły tworzonego dokumentu.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Jak informowaliśmy wczoraj, poseł PiS Arkadiusz Mularczyk poinformował, że ISW przygotowuje raport dotyczący strat, jakie spowodowała sowiecka okupacja Polski. – To musi być solidne opracowanie, pokazujące zarówno cały aspekt okupacji, jak i demontaż fabryk z ziem zachodnich, późniejszej eksploatacji państwa polskiego, niekorzystne umowy węglowe – powiedział Mularczyk na antenie TVP Info.

W odpowiedzi na pytania „Codziennej” dr Damian Karol Markowski, kierownik Sekcji Dziejów Ziemi Wschodnich w Instytucie Strat Wojskowych im. Jana Karskiego, wskazał, że ISW „pracuje nad stworzeniem możliwie pełnego szacunku strat wojennych Rzeczypospolitej Polskiej podczas II wojny światowej, jak również strat poniesionych przez jej obywateli w wyniku zbrodniczych i grabieżczych dział



Prace nad raportem wschodnim zaczęto po przedstawieniu przez ISW dokumentu dotyczącego strat poniesionych z powodu Niemiec, co miało miejsce w październiku ub.r. | fot. Wikipedia/d

łań niemieckich nazistów i Sowietów”. – Opracowanie to ma przedstawić opinii krajowej i międzynarodowej skalę strat wojennych poniesionych przez Polskę w latach 1939–1946 na Ziemiach Wschodnich II RP – podkreślił.

Zapowiedź Arkadiusza Mularczyka zbiegła się w czasie ze skandalicznymi słowami przewodniczącego rosyjskiej Dumy Władimiera Wołodina, w których zażądał od Polski reparacji za „wyzwolenie”. Markowski wskazuje jednak, że prace nad raportem wschodnim zaczęto po przedstawieniu przez ISW

dokumentu dotyczącego strat poniesionych z powodu Niemiec, co miało miejsce w październiku ub.r. Przypomniawszy, że ISW już w lutym br. zorganizował międzynarodową konferencję poświęconą temu zagadnieniu, w której wzięli udział także badacze z Litwy, Ukrainy i Białorusi. „Jeszcze większa konferencja zorganizowana przez ISW odbędzie się we wrześniu br. pod Warszawą. Już teraz możemy poinformować, że weźmie w niej udział ponad dwudziestu badaczy z Polski i innych krajów Europy” – ujawnił przedstawiciel ISW.

Raport będzie obejmował straty poniesione przez Polskę w latach 1939–1946 w tych częściach województw wschodnich, które znalazły się pod sowiecką okupacją, a po wojnie zostały oderwane od Polski. W jego tworzeniu biorą udział zarówno pracownicy Działu Badawczego ISW, jak i specjaliści spoza instytutu, zarówno historycy, jak i rzeczoznawcy. – Interdyscyplinarność badań powinna sprawić, że raport wschodni będzie stał na podobnym, wysokim poziomie jak raport strat poniesionych pod okupacją niemiecką – mówi „Codziennej” dr Markowski.

Nasz rozmówca zauważył, że „dawne polskie województwa wschodnie stanowią olbrzymi obszar badawczy”. Przypomniawszy, że podczas wojny znalazły się zarówno pod okupacją sowiecką, jak i niemiecką, a potem ponownie sowiecką. Z tego powodu na gotowy raport przyjdzie nam jeszcze poczekać. – Wobec ogromu prac stojących przed pionem badawczym ISW oraz współpracującymi z instytutem naukowcami nie przewidujemy, by raport wschodni powstał wcześniej niż za kilka lat – powiedział „Codziennej”. – Zależy nam, aby prezentował wysoki poziom naukowy – dodał.

Markowski poinformował, że kluczowym elementem tego raportu będzie oszacowanie mienia państwa polskiego na terenie tych województw tuż przed wojną. – Można bowiem założyć, że w wyniku trwałej utraty tych terenów przez Polskę należy je uznać za stratę całkowitą – stwierdził. Dodał, że do pełnego oszacowania strat potrzebna byłaby szczegółowa wiedza nt. wydarzeń, które miały tam miejsce, w tym np. o rabunkach czy gwałtach dokonywanych przez indywidualnych okupantów. – Jak wiadomo, jest to niemożliwe, poza tym obecnie ograniczenie możliwości badań na Wschodzie również nie ułatwia nam zadania – zauważył.

Panika i chaos u agresora

BIELGOROD \ Kolejny dzień walczący po stronie Ukrainy rosyjscy ochotnicy prowadzą działania wojskowe w obwodzie białgorodzkim, angażując siły wroga. – Aktywność m.in. legionu Wolność Rosji odciąża Ukraińców na okoliczność wykonywanej przez nich kontrofensywy – mówi korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

W poniedziałek żołnierze legionu Wolność Rosji i Rosyjskiego Korpusu Ochotniczego przekroczyli granicę ukraińsko-rosyjską, a następnie zajęli kilka wsi w obwodzie białgorodzkim. Żołnierze walczący po stronie Ukrainy uznają Władimira Putina za człowieka, którego trzeba obalić.

Mamy do czynienia z psychologicznym aspektem dla

rosyjskiego społeczeństwa, które musiało się spotkać z opresyjnością reżimu ze względu na zarządzaną operację antyterrorystyczną w regionie. Jest to też całkowita wizerunkowa wtopa Rosjan. Ostatnim aspektem jest kwestia strategiczna. Rosja musi podciągnąć dodatkowe siły do ochrony, uszczuplając tym

samym oddziały na froncie – zauważa korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Mimo wysłania dodatkowych sił do obwodu białgorodzkiego Rosjanie nadal nie odzyskali kontroli nad wsiami opanowanymi przez zbyt duże siły legionu Wolność Rosji i Rosyjskiego Kor-

pusu Ochotniczego. Co więcej, rosyjscy ochotnicy przeprowadzili kolejne rajdy, tym razem na wsie Bogun-Gorodok i Szczetiniówka. Jak wynika z dostępnych informacji, jednostki biorące udział w operacji na terytorium Federacji Rosyjskiej poniosły straty, które jednak nie wpłynęły na ich skuteczność bojową.

Do walk z rebeliantami w granicach Federacji Rosyjskiej Kreml wyznaczył gen. płk. Aleksandra Łapina. Warto jednak przypomnieć, że ze względu na porażki w walkach na Ukrainie w październiku ub.r. Łapin został odsunięty od kierowania Centralnym Okręgiem Wojskowym FR.

Tymczasem na froncie dowódca ukraińskich wojsk lądowych gen. Ołeksandr Syrski poinformował o sukcesach swoich oddziałów walczących na flankach Bachmutu.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak



ANALIZA \ Jak wynika z analizy przygotowanej kilka lat temu przez firmę doradczą Grant Thornton w ramach kampanii społecznej „Wyberam 590”, z każdej złotówki wydanej na produkty wytworzone w naszym kraju 79 gr zostaje w polskiej gospodarce. W przypadku zakupu produktów importowanych to tylko 25 gr. Dlatego gdybyśmy częściej kupowali polskie produkty, to w Polsce zostawałyby miliardy złotych rocznie.

TRENDY \ Polacy doceniają znaczenie patriotyzmu gospodarczego

Polska marka ma znaczenie

Z prowadzonych przez różne instytucje badań wynika, że Polacy w coraz większym stopniu kierują się patriotyzmem gospodarczym. Starają się wspierać krajową gospodarkę i coraz częściej wybierają produkty polskich producentów, ci natomiast produkują zdrową i wysokojakościową żywność, cenioną nie tylko na rodzimym rynku. Produkty pochodzące z Polski mają licznych amatorów na świecie, o czym świadczy stale rosnący eksport żywności.

Chociaż, jak pokazują wyniki badań konsumenckich, Polacy podczas codziennych zakupów kierują się przede wszystkim jakością i ceną produktów, to coraz więcej rodaków zdaje sobie sprawę, że decyzje zakupowe jednostki mają wpływ na kondycję krajowej gospodarki i PKB. W rankingu Buy Locally Index, opracowanym przez Grant Thornton, który analizuje udział dóbr rodzimych w konsumpcji, Polska zajęła drugą pozycję (po Hiszpanii) wśród dużych gospodarek Unii Europejskiej. Można więc powiedzieć, że od kilku lat panuje pewnego rodzaju moda na kupowanie polskich produktów, a zwłaszcza na wspieranie małych, lokalnych firm. Trend ten jest skutecznie wykorzystywany przez przedsiębiorców, którzy budują swoją markę w oparciu o regionalne pochodzenie, wielopokoleniową tradycję i polski kapitał. Kupowanie lokalnie po prostu się opłaca. Im częściej nabywamy wytwarzane lokalnie produkty, tym większa część wydanych pieniędzy do nas wraca – lokalna gospodarka szybciej się rozwija, a to przekłada się na wyższe wynagrodzenia, więcej miejsc pracy czy lepszej jakości usługi publiczne.

Polscy konsumenci wybierają polską żywność

Z badań wynika, że najczęstszymi przyczynami patriotycznych postaw konsumenckich są chęć wsparcia rozwoju polskich firm, wpływ na miejsca pracy, chęć pozostawienia wydanych pieniędzy w krwioobiegu polskiej gospodarki i chęć wspierania polskich marek.

Rosnące znaczenie patriotyzmu konsumenckiego potwierdzają również badania postaw zakupowych Polaków przeprowadzone przez agencję badawczą PBS na zlecenie PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Według nich polskość produktu należy do kluczowych kryteriów, które Polacy wskazują,



podejmując wybory zakupowe, szczególnie właśnie w przypadku produktów spożywczych. Mając możliwość wskazaniach trzech kryteriów branych pod uwagę przy okazji zakupów, 35 proc. Polaków zwróciło uwagę właśnie na to, czy produkt jest polski. Zainteresowanie polskością produktów spożywczych jest jednocześnie zwykle około dwukrotnie wyższe niż w przypadku innych kategorii towarów: kosmetyków (18 proc.), ubrań (17 proc.) czy sprzętu elektronicznego (15 proc.).

Postawy patriotyzmu konsumenckiego szczególnie widoczne są przy kupowaniu produktów żywnościowych. Badania przeprowadzone na zlecenie sklepu internetowego Barбора nie pozostawiają w tym względzie wątpliwości. Blisko 43 proc. ankietowanych stwierdziło, że zawsze wybiera polskie artykuły spożywcze. Najczęściej sięgamy po regionalne warzywa i owoce, nabiał oraz lokalne wędliny. Największym zaufaniem cieszą się polskie jabłka, truskawki i inne owoce.

Aż 62,5 proc. respondentów przyznało, że w przypadku tych produktów kieruje się ich pochodzeniem. Niewiele mniej, bo 61,7 proc. ankietowanych wskazało, że pochodzenie produktów ma dla nich znaczenie przy zakupie warzyw, takich jak włoszczyzna, pomidory, ogórki. Na trzecim miejscu znalazł się nabiał, jajka, mleko, sery (59,3 proc.), a na czwartym mięso i wędliny (57,9 proc.).

Cenione jakość i smak

Ponad połowa ankietowanych rodaków (55,2 proc.) uważa, że polskie produkty są po prostu dobrej jakości. Prawie 48 proc. badanych przyznało, że polskie warzywa i owoce są smaczniejsze niż importowane. Około 16 proc. zadeklarowało, że mając do wyboru produkt polski droższy, a zagraniczny tańszy, zawsze wybiera ten z Polski. Tylko 3,3 proc. udzielonych odpowiedzi wskazywało, że polskie produkty są słabej jakości.

Aż 84 proc. ankietowanych Polaków deklaruje, że zdarza im się, robiąc zakupy, szukać informacji, czy dany produkt jest polski. Zazwyczaj poszu-

kują tej informacji na opakowaniu lub metce produktu.

Zapytani o preferowaną formę pozyskiwania informacji o polskości produktów Polacy wskazują przede wszystkim: wyraźne oznaczenie produktu (nalepka, metka, informacja na opakowaniu) – 54 proc., informację na półce sklepowej – 49 proc. i aplikację w telefonie – 41 proc. Co ciekawe, stosowanie kodu 590 bywa błędnie postrzegane jako kryterium „polskości” produktu, tymczasem świadczy o miejscu jego rejestracji.

Przywiązanie polskich konsumentów do rodzimych owoców wykorzystują nieuczciwi sprzedawcy, oferując np. importowane truskawki w polskich opakowaniach. Wynika to z tego, że na początku sezonu truskawki importowane są znacząco tańsze niż krajowe, których uprawa wymaga większych nakładów, m.in. na ogrzewanie.

Świat poznaje zalety polskich produktów

Zalety polskiej żywności znane są również w innych krajach, dzie-

ki czemu Polska stała się w ostatnich latach jednym z największych eksporterów produktów rolno-spożywczych w Europie. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2022 r. wartość eksportu ogółem towarów rolno-spożywczych z Polski wyniosła 47,6 mld euro i była o 26,7 proc. wyższa niż w roku 2021. I co warto podkreślić, tak dobre wyniki osiągnięto pomimo bardzo trudnych warunków gospodarczych i kryzysu wywołanego rosyjską agresją na Ukrainę.

74 proc. wartości polskiego eksportu rolnego przypada na kraje Unii Europejskiej, a głównym odbiorcą pozostają Niemcy – 11,9 mld euro. W ubiegłym roku nastąpił wzrost wartości eksportu do tego kraju o 25 proc. W następnej kolejności odbiorcą naszych produktów są Niderlandy – 3,1 mld euro (wzrost o 37 proc.). Podobny wzrost wartości eksportu (o 35 proc.) nastąpił w przypadku Francji, do której sprzedano żywność za 2,9 mld euro. Głównymi naszymi produktami eksportowymi do krajów unijnych były: mięso drobiowe, produkty mleczne i mięso wołowe. Z kolei do krajów pozaunijnych wyeksportowano produkty rolno-spożywcze o wartości 12,3 mld euro (wzrost o 20 proc.). Do tej grupy krajów eksportowano przede wszystkim produkty mleczne, mięso drobiowe, pszenicę, czekoladę i wyroby czekoladowe, pieczywo i wyroby piekarnicze. Znaczącymi odbiorcami towarów rolno-spożywczych w krajach trzecich, podobnie jak w latach poprzednich, były m.in. Wielka Brytania, Ukraina, Stany Zjednoczone.

.....
(ar)

PARTNER RUBRYKI

KGHM
POLSKA MIEDŹ

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ



ENERGIA \ Zdecydowana większość z nas postrzega nowoczesne technologie jądrowe jako bezpieczną i stabilną metodę produkcji energii

Polacy nie boją się małego atomu

Prawie 60 proc. Polaków uważa, że nowoczesne technologie jądrowe są bezpieczne. W miejscowościach, które zostały wstępnie wytypowane przez Orlen Synthos Green Energy jako lokalizacje pod budowę pierwszych małych reaktorów modułowych (SMR), akceptacja dla inwestycji w mały atom jest jeszcze wyższa – wynika z badania IBRiS przygotowanego na zlecenie PKN Orlen.

Andrzej Ratajczyk

Według badania IBRiS 57 proc. respondentów określa nowoczesne technologie jądrowe jako bezpieczne. Podobnie jest, gdy ankietowanych zapytano o ocenę bezpieczeństwa technologii w sytuacji, gdyby SMR miał być zbudowany w ich miejscowości. W tej sytuacji poczucie bezpieczeństwa deklaruje ok. 50 proc. pytanych. Akceptacja dla budowy małych reaktorów jądrowych rośnie, gdy badanym przedstawiane są korzyści z funkcjonowania takiej jednostki w ich sąsiedztwie. Aż 56 proc. Polaków zgodziłoby się na budowę SMR-a w najbliższej okolicy, jeżeli obniżyłoby to ich rachunki za energię. Dotyczy to szczególnie respondentów z wytypowanych przez

Orlen Synthos Green Energy lokalizacji pod tego typu inwestycje. Najbardziej przychylni małym elektrowniom jądrowym są mieszkańcy Stalowej Woli i Tarnobrzega, z których aż 65 proc. zgodziłoby się w takim wypadku na budowę SMR-a w swoim sąsiedztwie. Kolejni byli mieszkańcy Włocławka (62 proc.), Krakowa (60 proc.), Oświęcimia (59 proc.), Warszawy oraz Dąbrowy Górniczej (po 58 proc.) i wreszcie Ostrołęki (52 proc.).

SMR-y – źródło stabilnej, zeroemisyjnej i bezpiecznej energii

Z badania IBRiS jasno wynika, że kwestie bezpieczeństwa energetycznego mają dla Polaków priorytetowe znaczenie. Za źródło stabilnych dostaw energii SMR-y uważa 58 proc. respondentów. Prawie tyle samo jest zdania, że to właśnie od tej



Jak podkreśla Daniel Obajtek (pierwszy po prawej), przeprowadzone badanie stanowi solidną bazę dla dialogu, który będzie prowadzony z lokalnymi społecznościami | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

technologii Polska powinna zacząć transformację energetyczną. Gdyby rozwój floty małych elektrowni jądrowych na terenie naszego kraju pozwolił na całkowite uniezależnienie od konieczności importu rosyjskich surowców, to za ich powstaniem opowiedziałoby się aż 63,5 proc. Wśród innych korzyści płynących z rozwoju małego atomu respondenci wymieniali m.in. kwestie zatrudnienia. O tym, że program budowy SMR-ów przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy, jest przekonanych 40 proc. ankietowanych respondentów. – Małe reaktory modułowe to przede wszystkim źródło stabilnej, zeroemisyjnej i bezpiecznej energii, które ułatwi przeprowadzenie w Polsce transformacji energetycznej. Wyniki badania IBRiS dowodzą, że rozumie to także większość Polaków, którzy popierają technologię SMR, a nawet zgodziliby się na budowę takiej elektrowni w swoim bliskim sąsiedztwie – komentuje Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen.

Wnioski już złożone

Wyraźna większość Polaków postrzega nowoczesne technologie jądrowe jako bezpieczną i stabilną metodę produkcji energii, na której można oprzeć zeroemisyjną energetykę przyszłości – podkreśla Marcin Duma, prezes IBRiS. Do takich nowoczesnych technologii zaliczają się małe reaktory modułowe, których budowę planują PKN Orlen i Synthos Green Ener-

gy. Firmy utworzyły konsorcjum, które zamierza do 2030 r. uruchomić co najmniej jeden reaktor BWRX-300 firmy GE Hitachi. W kwietniu br. ogłoszono listę siedmiu optymalnych lokalizacji pod budowę pierwszych SMR-ów. Są to: Włocławek, Ostrołęka, Stawy Monowskie (okolice Oświęcimia), Kraków, Dąbrowa Górnicza, okolice Warszawy oraz Tarnobrzęska Specjalna Strefa Ekonomiczna (Tarnobrzeg/Stalowa Wola). Zdaniem Dawida Jackiewicza, wiceprezesa zarządu Orlen Synthos Green Energy (OSGE), pozytywne nastawienie Polaków do rozwoju energetyki jądrowej jest efektem ciężkiej pracy, jaką od lat wykonują agendy rządowe, resort klimatu i środowiska, a od kilku miesięcy również Orlen i OSGE. – Rozmawiamy z instytucjami, samorządami, przedstawicielami biznesu oraz mieszkańcami. Przekonujemy, odpowiadamy na pytania, dyskutujemy nad rozwiązaniami, ale także intensywnie realizujemy projekt. Prowadzimy badania terenowe, złożyliśmy już sześć wniosków o decyzję zasadniczą, w planach mamy kolejne – wskazuje Dawid Jackiewicz.

Czas na dialog z lokalnymi społecznościami

Jak podkreśla Daniel Obajtek, przeprowadzone badanie stanowi solidną bazę do dialogu, który będzie prowadzony z lokalnymi społecznościami w każdej z potencjalnych lokalizacji pod inwestycje w mały atom.

Dopiero na tej podstawie koncern zdecyduje, gdzie będą realizowane kolejne projekty. – Zgodnie z zapowiedziami intensyfikujemy prace, aby do 2030 r. powstał pierwszy mały reaktor i realnie wzmocnił bezpieczeństwo energetyczne Polski. Nie zwalniamy tempa i liczymy, że jeszcze w tym roku będziemy mogli przedstawić kolejne lokalizacje – zapewnił prezes PKN Orlen.

We wtorek prezes Państwowej Agencji Atomistyki (PAA) wydał ogólną opinię dotyczącą wybranych założeń technicznych dla technologii reaktora BWRX-300. PAA zweryfikowała zgodność opisanych we wniosku o ogólną opinię założeń technicznych z polskimi wymogami bezpieczeństwa jądrowego zawartymi we wskazanych przez wnioskodawcę aktach prawnych. W wydanej opinii prezes PAA wskazał założenia techniczne technologii reaktora BWRX-300 zgodne z krajowymi wymogami bezpieczeństwa jądrowego, które wynikają z ustawy – Prawo atomowe i innych rozporządzeń. Jednocześnie prezes PAA zaznaczył, że ocena części przedłożonej dokumentacji pod kątem spełnienia szczegółowych wymagań będzie możliwa po dostarczeniu przez inwestora szczegółowych danych.

Według Nuclear Energy Agency, agencji energii jądrowej działającej przy OECD, dwa najwyższe oceniane projekty zachodnie to reaktor VOYGR firmy NuScale oraz właśnie BWRX-300 firmy GE Hitachi Nuclear Energy. NuScale ma klienta na reaktory w Stanach Zjednoczonych i mają one powstać po koniec dekady. Reaktory VOYGR chcą też budować polski KGHM oraz rumuńska firma RoPower. Z kolei pierwszy BWRX-300 ma powstać w kanadyjskiej elektrowni Darlington. Firma Ontario Power Generation ma ważną decyzję środowiskową, wystąpiła do regulatora z wnioskiem o licencję na budowę, a kanadyjski bank rozwojowy przyznał projektowi prawie 1 mld dol. wsparcia.

(p.woz)

OGŁOSZENIE PŁATNE

**OBWIESZCZENIE
o utrzymaniu w mocy decyzji**

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2023.775 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6 w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zm.),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego**, po rozpatrzeniu odwołania stron postępowania, **decyzją znak: DOA.7110.94.2023.RKS z 15 maja 2023 r., utrzymał w mocy decyzję Wojewody Małopolskiego z 14 lutego 2023 r., nr 5/BZ/2023, znak: WI-II.7840.1.105.2022.EBu, w części dotyczącej działki nr ewid. 2428, obr. 0001 Babice.**

Zaskarżoną decyzją Wojewody Małopolskiego, wydaną inwestorowi: **Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, adres do korespondencji: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. Oddział w Świerklanach, ul. Wodzisławska 54, 44-266 Świerklany**, działającemu przez pełnomocnika Grzegorza Okaja, orzeczono o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4MPa relacji Racibórz – Oświęcim. Odcinek L3 – woj. małopolskie [L ≈ 8,0 km], w ramach zamierzenia pod nazwą:**

- **Gazociąg relacji Racibórz – Oświęcim wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi oraz budowa Systemowej Stacji Redukcyjno – Pomiarowej SSRP Suszec wraz z odgałęzieniem DN300;**
- **Gazociąg Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Etap II Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim - Tworzeń (m. Sławków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim.**

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 68, w dniach i godzinach pracy: poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, powołując się na znak sprawy: WI.II.7840.1.105.2022.EBu, tel. **12 39 21 668.**

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na tablicach ogłoszeń, na stronach internetowych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji tj.: Urzędu Gminy Chelmek i Urzędu Gminy Oświęcim;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

BADANIA \ W maju 2023 r. odnotowano poprawę zarówno obecnych, jak i przyszłych nastrojów konsumenckich w stosunku do poprzedniego miesiąca – podał Główny Urząd Statystyczny. Badania GUS wskazują też na przesunięcie oczekiwań inflacyjnych w kierunku niższej inflacji w Polsce względem poprzedniego miesiąca. Systematycznie rośnie odsetek osób oczekujących niższej dynamiki cen, a spada udział oczekujących wzrostu cen w podobnym tempie co obecnie.



Wicepremier Sasin zapewnia, że polityka osłonowa będzie kontynuowana | fot. Rafał Guz/PAP

ENERGETYKA \ Uprawnieni wciąż mogą składać specjalne oświadczenia w celu skorzystania z podwyższonych limitów na prąd

Miliardy złotych na obniżenie rachunków za energię

PGE Polska Grupa Energetyczna w 2023 r. przekaże łącznie 10 mld zł na zamrożenie cen energii elektrycznej, dzięki czemu każda rodzina w Polsce zaoszczędzi ok. 2 tys. zł rocznie na swoich rachunkach za prąd, a duże rodziny i rolnicy – nawet 3 tys. zł. Podobne wsparcie oferują inne spółki energetyczne.

Oszczędności dla gospodarstw domowych zapewniają ograniczone ceny prądu w ramach rządowej Tarczy Solidarnościowej. Wszystkie gospodarstwa domowe, bez konieczności składania oświadczenia, będą korzystać z zamrożonych cen do limitu zużycia 2000 kWh – przypomina Daniel Iwan, rzecznik Tauronu. – Klienci, którzy są uprawnieni do skorzystania z podwyższonych limitów, do 2600 kWh lub 3000 kWh, muszą złożyć specjalne oświadczenia – dodaje.

Zgodnie z decyzją rządu w 2023 r. każde gospodarstwo domowe w Polsce skorzysta z zamrożenia cen energii elektrycznej na poziomie cen z 2022 r. – Polski Pakt Energetyczny to całe spektrum działań, które podejmujemy, by Polacy zarówno teraz, jak i w przyszłości mieli stabilne ceny energii i zagwarantowane bezpieczeństwo. Od początku kryzysu energetycznego wprowadzaliśmy działania osłonowe mające chronić naszych obywateli – powiedział Jacek Sasin, wicepremier, minister aktywów państwowych.

– Dajemy zobowiązanie, że taką politykę będziemy kontynuować, realizując jednocześnie olbrzymie zadanie transformacji sektora energetycznego w kierunku taniej, pewnej i czystej energii z atomu wspomagane-

go przez OZE. Wiodącą rolę w tym procesie odgrywają spółki skarbu państwa, które wielokrotnie pokazały, że zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polakom to zadanie, które konsekwentnie realizują – dodał.

Zgodnie z tymi założeniami wszystkie gospodarstwa domowe mają zamrożone stawki do progu zużycia w wysokości 2000 kWh, bez konieczności dopełniania dodatkowych formalności. Jeśli w danym gospodarstwie jest osoba z niepełnosprawnością, wówczas limit zużycia wynosi 2600 kWh. W przypadku rolników oraz posiadaczy Karty Dużej Rodziny (KDR) limit ten to 3000 kWh. W dwóch ostatnich przypadkach wymagane jest złożenie oświadczenia potwierdzającego prawo do zwiększonego limitu. Oświadczenie należy złożyć w biurze obsługi klienta sprzedawcy energii, poprzez stronę internetową, platformę ePUAP lub listownie. Po przekroczeniu wskazanych limitów cena za każdą dodatkową kWh jest stała i wynosi 69 gr.

– 10 mld zł, które w 2023 r. PGE przekaże na funkcjonowanie Tarczy Solidarnościowej, to realne wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego i stabilizacji finansowej rodzin, przedsiębiorstw i instytucji wrażliwych. Dzięki zamrożeniu cen energii roczne oszczędności rodziny mogą wynieść nawet 3000 zł

– powiedział Wojciech Dąbrowski, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Przypomnijmy, że 18 października ub.r. weszła w życie ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. Ustawa ta gwarantuje dodatkowe wsparcie dla rodzin posiadających KDR. Posiadacz karty składa przedsiębiorstwu energetycznemu oświadczenie o spełnieniu przez tego odbiorcę warunków pozwalających na uznanie go za odbiorcę uprawnionego. Oświadczenie należy złożyć niezwłocznie. Dla osób, które nie złożyły oświadczenia w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy, limit zużycia energii elektrycznej stosuje się proporcjonalnie do liczby miesięcy w 2023 r., rozpoczynając od miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono oświadczenie. Rodzic, który nabył uprawnienia do KDR w trakcie 2023 r. lub nabył nieruchomości, też może złożyć oświadczenie. Limit zużycia energii stosuje się wówczas również proporcjonalnie do liczby miesięcy w 2023 r., rozpoczynając od miesiąca, w którym złożono oświadczenie. Oświadczenie składa się nie później niż do dnia 30 czerwca 2023 r.

(mau)

OGŁOSZENIE PŁATNE



Ogłoszenie Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 w obszarze związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu, w terminie od dnia 5 czerwca 2023 r. do dnia 5 lipca 2023 r.

Warunki i tryb przyznawania pomocy, w tym szczegółowe informacje o prawach i obowiązkach beneficjentów, określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 sierpnia 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2021 poz. 2101 oraz z 2022 r. poz. 2653) zwane dalej „rozporządzeniem wykonawczym”.

Pomoc w obszarze związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu (§ 4 ust. 1 pkt 1 lit. d rozporządzenia wykonawczego), pomoc przyznaje się w formie refundacji części kosztów kwalifikowalnych, o których mowa § 7 ust. 3a rozporządzenia wykonawczego.

Formularz wniosku o przyznanie pomocy oraz formularze niektórych załączników do wniosku wraz z Instrukcjami ich wypełniania są udostępnione na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/web/arimr.

Wniosek o przyznanie pomocy należy wypełnić zgodnie z Instrukcją jego wypełniania.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się w Oddziale Regionalnym ARiMR właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji. Wniosek składa się osobiście albo przez upoważnioną osobę, albo przesyłką rejestrowaną nadaną w polskiej placówce pocztowej operatora pocztowego w rozumieniu art. 3 pkt 12 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2022 r. poz. 896, 1933 i 2042) lub w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej.

W przypadku osób wspólnie wnioskujących wniosek o przyznanie pomocy składa się w Oddziale Regionalnym Agencji właściwym ze względu na położenie gospodarstw osób wspólnie wnioskujących, przy czym, jeżeli gospodarstwa tych osób są położone na obszarze więcej niż jednego województwa, wniosek składa się w tym województwie, w którym jest położona największa część tych gospodarstw.

Wniosek o przyznanie pomocy może być złożony również osobiście albo przez upoważnioną osobę za pośrednictwem Biura Powiatowego ARiMR, znajdującego się na obszarze właściwości miejscowej Oddziału Regionalnego właściwego ze względu na miejsce realizacji operacji.

Wniosek o przyznanie pomocy wraz z załączoną do wniosku dokumentacją może być złożony również w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą w rozumieniu art. 3 pkt 17 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2023 r. poz. 57), zgodnie z trybem określonym w art. 42b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 (Dz. U. z 2022 r. poz. 2422, 2433 i 2727 oraz z 2023 r. poz. 412), który przewiduje możliwość złożenia do Agencji wniosku o przyznanie pomocy oraz innych dokumentów w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 285) na zasadach określonych w przepisach przejściowych, tj. art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych.

Zgodnie z art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych, doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP jest równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem na elektroniczny adres do doręczeń do czasu zaistnienia obowiązku stosowania przez Agencję ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych.

W jednym roku można złożyć tylko jeden wniosek o przyznanie pomocy dotyczący danego gospodarstwa na operację w obszarach, o których mowa w § 4 ust. 1 pkt 1 lit. a–d rozporządzenia wykonawczego. W przypadku złożenia w jednym roku więcej niż jednego wniosku o przyznanie pomocy dotyczącego danego gospodarstwa na operację w obszarze, o którym mowa w § 4 ust. 1 pkt 1 lit. a–d rozporządzenia wykonawczego, Agencja rozpatruje wyłącznie ten wniosek o przyznanie pomocy na operację, o którym mowa w § 4 ust. 1 pkt 1 lit. a–d rozporządzenia wykonawczego, który pierwszy wpłynął do Agencji.

Pomoc przysługuje według kolejności ustalonej przez ARiMR przy zastosowaniu kryteriów wyboru operacji. O kolejności przysługiwania pomocy na operację w obszarze związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu decyduje suma uzyskanych punktów przyznanych na podstawie kryteriów wyboru operacji określonych w przepisach § 16 ust. 5 rozporządzenia wykonawczego.

Prezes Agencji, nie później niż w terminie 60 dni od dnia upływu terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, podaje do publicznej wiadomości, na stronie internetowej administrowanej przez Agencję, informację o kolejności przysługiwania pomocy.

Informacje na temat typu operacji „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” PROW 2014–2020 udzielane są w Oddziałach Regionalnych ARiMR (adresy znajdują się na stronie www.gov.pl/web/arimr) i pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84 oraz 22 595 06 11.



fot. Wikipedia/d

POWSTAJE PIERWSZA W POLSCE FABRYKA LEKÓW ONKOLOGICZNYCH

FARMACJA \ W Polfie Tarchomin powstaje pierwsza w Polsce fabryka leków onkologicznych na ostrą białaczkę, raka piersi i szpiczaka mnogiego. Rocznie będzie produkowanych 6 mln ampułko-strzykawk – powiedział wiceminister aktywów państwowych Maciej Małecki.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 36a i 38 pkt 4 lit. w ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 17 maja 2023 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.5.2023 zmieniająca ostateczną decyzję Wojewody Małopolskiego z dnia 26 lipca 2022 r., znak: WI-IV.747.1.4.2022 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pod nazwą: Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100-300 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania inwestycyjnego: „Budowa gazociągu Siołkowa Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego” na odcinku Cieniawa – Nowy Sącz (SRP Piątkowa), na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. (ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów), działającego przez pełnomocnika: Pana Artura Machulę - wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 24 lutego 2023 r., uzupełniony 6 i 14 kwietnia 2023 r.

Inwestycją objęte są części nieruchomości położonych w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu nowosądeckiego:

- w jedn. ewid. Nowy Sącz, obręb 0123 oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 149/8 (NS1S/00057458/2), 149/1 (NS1S/00089431/0), 321/1 (NS1S/00076108/3), 324 (NS1S/00047139/7), 327 (NS1S/00052387/8), 329/1 (NS1S/00028920/0), 344/2 (NS1S/00041034/9), 344/1 (NS1S/00041034/9)

- w jedn. ewid. Chelmelec, obręb 0017 - Piątkowa oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 623/1 (-), 625 (NS1S/00055196/3), 623/2 (NS1S/00046751/6), 626/2 (NS1S/00064435/7), 626/4 (NS1S/00140464/6), 626/5 (NS1S/00107951/4), 628 (-), 654 (NS1S/00095362/0), 658/1 (NS1S/00005968/1), 655/8 (NS1S/00143556/9), 712/1 (NS1S/00084646/5), 754 (NS1S/00099850/6), 755 (NS1S/00078740/9), 756 (NS1S/00089451/6), 757/3 (NS1S/00065550/6)

- w jedn. ewid. Chelmelec, obręb 0016 - Paszyn oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 1381 (NS1S/00066040/5), 1382 (-), 1383 (NS1S/00019130/9), 1384/5 (NS1S/00066040/5), 1754 (NS1S/00132196/7)

- w jedn. ewid. Kamionka Wielka, obręb 0004 - Mszalnica oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: 74/6 (NS1S/00120442/0), 71/2 (NS1S/00081382/5), 67/13 (NS1S/00142424/8), 94 (-), 15 (NS1S/00157530/2), 57 (NS1S/00106642/8).

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku nieregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się decyzją poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji **osobiście** w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: (12 39 21 93).**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. **Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.** Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księgach wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej:
 - Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
 - Urzędu Gminy Chelmelec,
 - Urzędu Gminy Kamionka Wielka,
 - Urzędu Miasta Nowego Sącza,
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



Ponad 60 proc. ataków w sieci zostało przeprowadzonych przez prorosyjskich hakywistów | fot. Pixabay/d

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Rosyjskie ataki cyfrowe na Polskę rozpoczęły się na długo przed pełnowymiarową agresją na Ukrainę

Polska najczęściej atakowanym krajem przez rosyjskich hakerów

Polska jest najczęściej atakowanym w sieci krajem UE, co ma związek z trwającym na Ukrainie konfliktem. Głównym celem atakujących nie jest uzyskanie dostępu do chronionych danych, ale blokada dostępu do usług. 70 proc. poważnych incydentów dotyczyło sektora bankowego.

Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak

Do największej liczby incydentów dochodziło w następujących sektorach gospodarki: media, poczta i usługi kurierskie oraz handel hurtowy i detaliczny. Ubiegłotygodniowy cyberatak DDoS na portal Niezależna.pl i inne polskie media postawił w stan gotowości służby odpowiadające za cyberprzestępczość. DDoS (ang. Distributed Denial of Service) to atak, w którym wykorzystywana jest duża liczba komputerów do jednoczesnego przesyłania wielu zapytań do jednego serwera. W konsekwencji ataku serwer zostaje spowolniony, a w niektórych przypadkach przestaje działać. Za ostatnim atakiem stała rosyjska grupa hakywistów. Jak ujawnił minister cyfryzacji, próbowano też zablokować używany przez miliony Polaków Profil Zaufany. Przypomniał, że takie ataki trwają od dawna, a nasiliły się wraz z początkiem rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r.

Z ogólnej liczby incydentów tylko 30 proc. zarejestrowanych zostało zakwalifikowanych jako poważne, ale 70 proc. z nich dotyczyło sektora bankowego – podał Polski Instytut Ekonomicz-

ny. Nieprzerwanie od 2019 r. banki muszą się zmagać z poważnymi cyberatakami. – Ponad 60 proc. ataków w sieci zostało przeprowadzonych przez prorosyjskich hakywistów. Próbuje oni wykorzystywać narzędzia cybernetyczne do siania chaosu i osiągania pewnych celów informatycznych przeciwko Polsce – ocenił Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP, podsumowując ataki na media. – Zdecydowanie jesteśmy w okresie, w którym wykorzystywana jest duża liczba komputerów do jednoczesnego przesyłania wielu zapytań do jednego serwera. W konsekwencji ataku serwer zostaje spowolniony, a w niektórych przypadkach przestaje działać. Za ostatnim atakiem stała rosyjska grupa hakywistów. Jak ujawnił minister cyfryzacji, próbowano też zablokować używany przez miliony Polaków Profil Zaufany. Przypomniał, że takie ataki trwają od dawna, a nasiliły się wraz z początkiem rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r.

NASK – Państwowy Instytut Badawczy informował ostatnio o podszywaniu się hakerów pod firmę telekomunikacyjną Orange, platformy handlowe OLX, Allegro i Vinted, PKO BP, Poczta Polska, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej czy ZUS. Jak podaje PIE, w zeszłym roku odnotowano bardzo duży skok zgłaszanych incydentów dotyczących cyberbezpieczeństwa do CERT Polska – zespołu szybkiego reagowania na zdarzenia naruszające bezpieczeństwo w internecie – ze 116 071 zgłoszeń do 322 479.

Podczas obrad na szczycie ministrów cyfryzacji krajów Trójmorza Impact'23 dyskutowano, w jaki sposób wspólnie stawić czoła dezinformacji i w jaki sposób zabezpieczyć cyfrowo swoje kraje. Teresa Czerwińska, wiceprezes EBI, stwierdziła, że ataki cyfrowe rozpoczęły się na długo przed pełnowymiarową agresją na Ukrainę. – Nie jest to temat nowy, ale w tej chwili jest szczególnie ważny w związku z wojną, która toczy się za naszą granicą – stwierdziła. Dyskutowano o planowanych przez poszczególne kraje inwestycjach w infrastrukturę, technologie cyfrowe, sztuczną inteligencję oraz o sposobach wykorzystania tych rozwiązań do wzmocnienia cyfrowego bezpieczeństwa krajów Trójmorza. – Dla nas, jako Europejskiego Banku Inwestycyjnego, jest to szczególnie istotny temat, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że cyfrowe bezpieczeństwo, odporność cyfrowa na ataki hakerskie i dezinformację, zaczyna się od pojedynczego komputera, od pojedynczego przedsiębiorcy. Widzimy, że, jeśli chodzi o kraje regionu Trójmorza, jest to kwestia priorytetowa i wspólne, skoordynowane inwestycje są bardzo potrzebne – zaznaczyła.



CYTAT \ Od kilku lat współpraca kulturalna Polski i Litwy nabiera niezwykłego rozmachu. Często inspiracją do nowych projektów jest nasze wspólne dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów, którego jesteście spadkobiercami. Wielokulturowa Rzeczpospolita była domem nie tylko naszych dwóch, ale wielu narodów – powiedział wicepremier, szef MKiDN Piotr Gliński podczas otwarcia wystawy „Wilno, Vilnius, Vilne 1918–1948. Jedno miasto – wiele opowieści”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 MAJA 2023

KULTURA

13

JUBILEUSZ \ Już dziś transmisja z uroczystej gali z okazji 10. urodzin Telewizji Republika

Dekada z Republiką

Kiedy 10 lat temu startował program Telewizji Republika, nikt nie wiedział, że wszystko tak się rozwinie. Dziś stacja nadaje całą dobę. Przekazuje informacje z Polski i ze świata, transmituje najważniejsze wydarzenia, proponuje szereg różnorodnych programów – od publicystyki, przez satyrę, po kulinaria – i codziennie gromadzi przed telewizorami setki tysięcy widzów. Już dziś o godz. 19 będzie można obejrzeć transmisję z uroczystej Gali Jubileuszowej Telewizji Republika. Zapraszamy.



Podczas gali zostaną wręczone nagrody w czterech kategoriach, w tym nagroda widzów | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

Anna Krajcowska

Zawsze towarzyszyła nam wiara w to, co robimy – podkreśla szef stacji, Tomasz Sakiewicz, podsumowując dziesięcioletnią obecność Telewizji Republika na medialnym rynku. Początki jednak nie były łatwe. – Telewizja powstała w 2013 r. za 100 tys. zł, które wyłożyli założyciele. Pochodzili z bardzo różnych środowisk, ale łączyła ich chęć zbudowania mediów, które byłyby niezależne wobec wtedy całkowicie zabetonowanego układu wspierającego ówczesną ekipę rządzącą, niezależne od mediów publicznych opartych przez ówczesne władze, aż do mediów prywatnych – mówi Tomasz Sakiewicz.

Pierwsze pieniądze przyszły z emisji akcji. – Ludzie kupowali je często na zasadzie cegiełki, bez żadnej nadziei na jakieś większe zyski. Przez wiele lat telewizja rzeczywiście nie przynosiła żadnych zysków. Można powiedzieć, że do dziś niesie ciężary wynikające z tego, że powstała bez pieniędzy, że bardzo często musieliśmy pożyczać u naszych kontrahentów. Dziennikarze musieli czekać na wypłaty, bo nie było środków, nie było reklamodawców. Reklamodawcy

byli zastraszani albo mocno zniechęceni do tego, żeby się u nas pojawiać. Z czasem to się zaczęło zmieniać – wspomina redaktor naczelny.

Młodość i doświadczenie

Dziś to zupełnie inna stacja, choć tworzącym ją ludziom przyświecają stale te same wartości: służyć prawdzie, służyć Polsce. – Muszę przyznać, że obecnie jesteśmy chyba najmłodszym zespołem w kraju. Byliśmy najmłodszym, kiedy powstawała TV Republika. Przez to, że było kilka fal odejść do innych mediów, w tym do mediów publicznych, nasza telewizja stale się odmładza. Warto jednak dodać, że pewien trzon został. Są ludzie, którzy są z nami od samego początku, jak Kasia Gójska, Rafał Ziemkiewicz czy Piotr Lisiewicz – wskazuje redaktor naczelny. Tomasz Sakiewicz podkreśla, że to osoby, które były dobrze znane jeszcze

przed powstaniem Telewizji Republika, ale jest też duże grono dziennikarzy, które stacja wykreowała. – Podobnie jak „Gazeta Polska” była taką kolebką dla ludzi piszących, tak Telewizja Republika była kolebką dla dziennikarzy telewizyjnych, którzy dziś są topowi. To choćby Michał Rachoń – wyjaśnia szef stacji. Przyznaje, że Telewizja Republika nieustannie się rozwija, a przed nią jeszcze dużo wyzwań. – Nauczyliśmy się zarabiać na telewizji. Mamy świetny zespół sprzedaży, który rozwinął się i który radzi sobie na warunkach bardzo silnej konkurencji i w trudnych warunkach rynkowych. Widzę też ogromny postęp, jeśli chodzi o social media w ostatnich latach. To jest skokowe. Muszę przyznać, że to nam bardzo pomaga – podkreśla Sakiewicz. Ważnym momentem było również powstanie Poland Daily, serwisu prezen-

tującego wiadomości w języku angielskim. – Staramy się docierać do ludzi, którzy mieszkają w Polsce i mówią po angielsku. Znam choćby wielu ambasadorów, którzy odbiorcy to też Polonia. Dla przykładu w Stanach, gdzie tylko 10 proc. mieszkańców tam Polaków mówi w języku polskim i na co dzień porozumiewają się w języku angielskim, Poland Daily jest ważnym źródłem informacji – podkreśla Tomasz Sakiewicz.

Widzów przybywa

Poproszony o podsumowanie dekady redaktor naczelny zwraca uwagę, że Telewizja Republika „była ostatnim lodolamaczem w grupie Strefy Wolnego Słowa, który doprowadził do przełamania świadomości Polaków i do zmian, które nastąpiły”. – Oczywiście na to nałożyło się bardzo wiele innych przyczyn,

ale sam fakt istnienia alternatywnej telewizji wobec dominującego układu zrobił bardzo dużo – wskazuje Sakiewicz. Warto też dostrzec, że w ostatnim czasie liczba widzów Telewizji Republika znacznie wzrosła. W ubiegłym roku stacja zwiększyła swój udział w rynku medialnym niekiedy ponaddwukrotnie w odniesieniu do poprzednich wyników. – Nie jest łatwo przy takiej konkurencji w ogóle utrzymać oglądalność, a co dopiero, żeby odnotować wzrost. Stale Telewizję Republika ogląda od 300 do 700 tys. odbiorców dziennie, co jest niezłym rezultatem. Miesięcznie ten wynik dobija do 4 mln osób, które włączają naszą telewizję. To wyniki podane przez Nielsena. Dodatkowo na YouTube mamy zasięgi rzędu dziesiątek milionów kliknięć miesięcznie. To potężny środek dotarcia do naszych widzów. Telewizja Republika jest multimedialnym. Generuje informacje w internecie, które są potem powielane i w social mediach, i w wielu innych miejscach. Realny zasięg Telewizji Republika to zatem miliony ludzi, a dla setek tysięcy widzów jest ona pierwszym źródłem informacji – wylicza szef stacji. Przypomnijmy, TV Republika jest dostępna w sieciach kablowych, na platformach satelitarnych, w multiplexach naziemnej telewizji cyfrowej w Gdańsku, Katowicach, Warszawie i we Wrocławiu, a także na stronie www.tvrepublika.pl.

Uroczysta gala

Swoje 10. urodziny Telewizja Republika będzie świętować już dziś podczas Gali Jubileuszowej transmitowanej na żywo od godz. 19. Uroczystą galę poprowadzą doskonale znani widzom stacji: Ilona Januszevska oraz Adrian Stankowski. Podczas wieczoru zostaną wręczone wyjątkowe nagrody w czterech kategoriach: ekonomia, kultura, polityka oraz nagroda widzów. Ta ostatnia, wyłoniona w plebiscycie, trafi do dr. Karola Nawrockiego – prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Gwiazdą muzyczną wieczoru będzie zespół Kombi Sławomir Łosowski. W zaproszeniu na galę czytamy: „10 lat istnienia Telewizji Republika to w szczególności zasługa Państwa, czyli naszych wspólnych widzów. To Wam przede wszystkim bardzo dziękujemy i mamy nadzieję, że będziecie nam towarzyszyć przez kolejne dziesięciolecie”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

PATRIOTYZM GOSPODARSTWA

10-12

GOSPODARSTWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GOSPODARKA \ Kondycja polskiej gospodarki jest dobra, a prognozy są optymistyczne – świadczy o tym m.in. duży wzrost zagranicznych inwestycji bezpośrednich

Pogłoski o recesji okazały się mocno przesadzone

Mimo niesprzyjającego otoczenia, determinowanego głównie wysoką inflacją i trwającą wojną na Ukrainie, nasz kraj radzi sobie nadspodziewanie dobrze na tle innych krajów Unii Europejskiej. Według ostatniego raportu Ernst & Young pt. „Atrakcyjność inwestycyjna Europy” liczba bezpośrednich inwestycji zagranicznych nad Wisłą wzrosła w 2022 r. aż o 23 proc. Spadła jednak liczba generowanych w ten sposób miejsc pracy – o 12 proc. To i tak ewenement, ponieważ w Europie panuje stagnacja. Średni wzrost tego typu inwestycji wynosił zaledwie około 1 proc.



Tomasz Teluk

Wskaźnik bezpośrednich inwestycji zagranicznych świadczy zarówno o atrakcyjności inwestycyjnej państwa, jak i jego integracji ze środowiskiem międzynarodowym czy ogólnej kondycji gospodarczej. Europa najwyraźniej nie otrzęsła się jeszcze po pandemii, a już musi sobie radzić gospodarczo z dywersyfikacją gospodarki ze względu na toksyczność Rosji oraz koniecznością regularnego wspierania Ukrainy.

Siła regionalizacji

Stagnacja w Europie widoczna jest jednak znacznie dłużej. Szczyt inwestycji przypada na 2017 r. Stworzono w ten sposób ponad 353 tys. miejsc pracy. Od tego czasu inwestycji jest mniej, a wakatów przybysza wolniej. Polska znajduje się w czołówce krajów, w których lokowane są nowe inwestycje firm z całego świata. W dobie zmieniających się łańcuchów dostaw Polska, także ze względu

na swoje strategiczne położenie, staje się coraz bardziej atrakcyjna dla inwestorów.

Pod względem kreowanych w ten sposób miejsc pracy na kontynencie wyróżniają się Serbia, Hiszpania, Węgry, Rumunia oraz Irlandia. Polska wraz z Włochami zajmuje ex aequo szóste miejsce. Pod względem liczby nowych projektów inwestycyjnych przodują takie kraje, jak Francja, Wielka Brytania czy Niemcy. Polska znajduje się w pierwszej ósemce państw, gdzie najchętniej lokowane są nowe środki z zagranicy.

Jakie są prognozy na przyszłość? Według autorów raportu najgorsze już za nami, a wszystko będzie zależeć od perspektyw i trwałości ożywienia gospodarczego. Polska wciąż jest konkurencyjna cenowo i ma bardzo dobrze wykwalifikowane kadry. Już dziś wiemy, że mamy stabilny portfel nowych inwestycji, które będą realizowane w kolejnych latach. Jeśli chodzi o dziedziny, na jakie najchętniej dają pieniądze inwestorzy, są nimi: usługi informatyczne, biznesowe, transport i logistyka, magazyny, produkcja maszyn, finanse, media, sektor rolno-spożywczy, elektronika oraz produkcja środków

chemicznych i tworzyw sztucznych.

Największą barierą dla rozwoju są obecnie wzrastające ceny energii, które i tak będą rosły ze względu na nieracjonalną politykę klimatyczną narzucaną przez UE. Eksperci wróżą, że z tego powodu Europa straci część inwestycji na rzecz innych lokalizacji. Już 17 proc. inwestorów przeniosło swoją produkcję poza Stary Kontynent. Jednak tym, co wciąż przyciąga klientów, jest wysoka konsumpcja.

Raport E&Y wskazuje na bardzo ważną rolę regionalizacji. Nowe inwestycje preferowane są w krajach bliskich geograficznie, kulturowo i politycznie. Jest to więc szansa dla takich inicjatyw jak Trójmorze, które może przyciągać inwestycje z krajów sąsiednich. Regionalizacja jest ważna dla ponad połowy firm. Prawie połowa decyduje się inwestować w krajach sąsiednich, albowiem najłatwiej wówczas wrócić z produktami czy usługami na rynek lokalny.

Polska trzyma się mocno

To, co najbardziej drenuje ostatnio nasze portfele, to oczywiście inflacja. Jednak wszystko wskazuje na to, że tutaj także najgorsze już za nami. Na pocieszenie: inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej miały znacznie gorzej, nie tylko te ze strefy euro – jak państwa bałtyckie – lecz także Węgry czy Czechy. W tym roku inflacja będzie już tylko spadać, jednak prawdopodobnie utrzyma się jeszcze na poziomie dwucyfrowym. Jeszcze bardziej optymistyczne są prognozy Narodowego Banku Polskiego na kolejne lata. Inflacja ma spadać w sposób lawinowy. W 2025 r. ma spaść poniżej progu 5 proc.

NBP jest zadowolony z naszej sytuacji gospodarczej, która jest bardzo dobra, zwłaszcza w porównaniu

z innymi państwami strefy euro. Nasz PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej jest już na poziomie Portugalii, a za 10 lat ma być wyższy od takich krajów, jak Włochy, Francja czy Wielka Brytania. Nasz poziom życia będzie więc bardzo szybko zbliżał się do poziomu, na jakim żyją mieszkańcy Europy Zachodniej. Jest to już widoczne najbardziej, jeśli chodzi o dynamikę płac. Jest całkiem pewne, że za dekadę będziemy zarabiać więcej niż np. Włosi.

Posiadamy też jeden z najlepszych rynków pracy w Europie. Bezrobocie nie przekracza 3 proc., podczas gdy w Grecji czy Hiszpanii jest wyższe niż 10 proc., średnia unijna to 6 proc. Spada także relacja długu publicznego do PKB. Po najgorszym okresie pandemicznym państwo zadłuża się mniej, nawet w obliczu czekających nas gigantycznych inwestycji energetycznych i zbrojeniowych. Chociaż poziom zadłużenia do PKB wynosi ponad 40 proc., i tak jest mniejszy niż w większości krajów Unii Europejskiej. Warto przypomnieć, że w Belgii, we Francji, w Hiszpanii czy Portugalii przekracza on 100 proc. Z kolei w przypadku Włoch i Grecji odpowiednio jest większy niż 140 i 160 proc. PKB.

Dobra sytuacja gospodarcza sprawia też, że chętniej się zadłużamy, zwłaszcza jeśli chodzi o kredyty na własne mieszkanie. Historycznie wartość kredytów tego typu była najwyższa w 2021 r. Potem jednak dynamika spadła ze względu na podwyżki stóp procentowych. W listopadzie 2022 r. wysokość udzielonych kredytów hipotecyjnych była niższa o 70 proc. niż rok wcześniej. W stabilizacji rynku pomagają przepisy o wakacjach kredytowych. Lokale kupujemy głównie po to, aby w nich mieszkać, a nie w celach spekulacyjnych.

Będzie dobrze

Gdy wokół szaleje burza, żyjemy w stabilnym, dobrze rozwijającym się kraju. W tym roku wzrost gospodarczy będzie niewielki. Analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego szacują go na 0,6 proc., ale już w II połowie roku można spodziewać się przyspieszenia. Wyhamowanie nie jest niczym złym. Odpowiada za nie głównie spadek konsumpcji. Konsumenci po prostu zdecydowali, że nie będą kupować wszystkiego po zawyżonych cenach. W sklepach już widać, że ceny na niektóre artykuły zaczęły spadać.

Ekonomiści nie są zgodni co do szczegółów wzrostu gospodarki w bieżącym roku. Poprawia się także sytuacja gospodarcza u naszych sąsiadów – Czechów i Niemców, więc poprawi się także bilans handlowy Polski. Polski Fundusz Rozwoju stawia na większy wzrost w przedziale 1–2 proc. PKB. Bardziej sceptyczni są analitycy PKO BP, którzy liczą tylko na symboliczny wzrost tego wskaźnika rzędu 0,1 proc. rok do roku. Podobne prognozy, wzrost na poziomie 0,3 proc. PKB, publikują analitycy mBanku. Nie sprawdzają się zatem obawy, że polska gospodarka wpadnie w recesję i stagflację. Wzrost wspierany jest przez eksport oraz inwestycje, dzięki czemu inflacja w kolejnych miesiącach będzie spadać.

Bardziej optymistycznie od bankowców patrzą na nas instytucje międzynarodowe. Komisja Europejska liczy, że nasza rodzima gospodarka urośnie o 0,7 proc. Na podobnym poziomie 0,6 proc. zatrzymały się także prognozy Europejskiego Banku Odnowy i Rozwoju. Znacznie lepiej ma być za to w kolejnym roku. KE szacuje, że w 2024 r. nasz PKB wzrośnie o 2,7 proc. w porównaniu ze średnią unijną 1,7 proc., natomiast EBOiR prognozuje nawet 3-proc. aprecjację PKB w przyszłym roku.

Świadczy to o dużej odporności naszej gospodarki na światowe zawirowania. Mimo przerwania łańcuchów dostaw i lockdownów w czasie pandemii, kryzysu energetycznego oraz konieczności zwiększonego finansowania przemysłu obronnego w czasach wojny na Ukrainie nasz kraj rozwija się stabilnie i wkroczy na dynamiczną ścieżkę rozwoju w kolejnych latach.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Jakub Lewicki prowadzący działalność gospodarczą pod firmą AFF Jakub Lewicki w miejscowości Rajec Poduchowny informuje, że zabawka: kulki magnetyczne 5mm zielone Kod EAN 3240990988903, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na to, iż wszystkie elementy magnetyczne (kulki), mieszczą się w cylindrze do badania małych części oraz z uwagi na przekroczony wskaźnik strumienia indukcji magnetycznej, co w przypadku połknięcia ww. elementów może prowadzić do perforacji lub niedrożności jelit, a w konsekwencji do poważnych urazów, a nawet śmierci. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.





Ha-Joon Chang

(ur. 1963) koreański ekonomista, profesor Narodowego Uniwersytetu w Seulu i wykładowca ekonomii rozwoju na Uniwersytecie Cambridge

\\ Przedsiębiorczość, zwłaszcza w ostatnim wieku, stała się działalnością zbiorową, dlatego wątpliwość organizacji jest większą przeszkodą dla rozwoju gospodarczego niż słaby duch przedsiębiorczości poszczególnych jednostek. \\

POLITYKA \ Trzecia Droga PSL i Polski 2050 między młotem a kowadłem

Czerwcowe „być albo nie być”

Zapowiadany na 4 czerwca wielki marsz Platformy Obywatelskiej to „być albo nie być” nie tylko dla tej partii, lecz również, a może nawet przede wszystkim, dla jej potencjalnych koalicjantów z Trzeciej Drogi. Przesądziło o tym stanowisko Szymona Hołowni, który zadeklarował brak udziału, co zostało powszechnie odebrane jako postawienie się w kontrze do imprezy Tuska. Nie zmieniły tego nawet późniejsze łagodzące nastroje zapewnienia, że sympatycy Polski 2050 będą szli wspólnie ze zwolennikami Platformy, a ich lider ma tego dnia po prostu inne zobowiązania.



Krzysztof Karnkowski

Z punktu widzenia Szymona Hołowni brak udziału w marszu jest wyborem racjonalnym. Stając u boku Donalda Tuska, potwierdziłby jego rolę przywódcą po opozycyjnej stronie polskiej polityki, ustawiłby się już teraz w roli wasala, słabszego koalicjanta.

Problem Hołowni: jak zachować podmiotowość

W pewnym stopniu to samo odnieść można również do pozostałych liderów opozycji, jednak ich sytuacja jest trochę inna. Zarówno bowiem Lewica (pomimo nieustannych zmian nazwy), jak i Polskie Stronnictwo Ludowe mają stałe miejsce w polskiej polityce. Polska 2050 jest tworem wciąż nowym i, w odróżnieniu od pozostałych partii, niesamodzielnym w sensie politycznej idei i docelowego elektoratu. Od początku bowiem, tak jak wcześniej Nowoczesna, a jeszcze wcześniej Ruch Palikota, ugrupowanie Hołowni traktowane jest jako oferta zastępcza dla wyborców rozczerowanych Platformą Obywatelską.

Sondażowe wykresy poparcia obu ugrupowań potwierdzają tę zależność. Gdy Platforma za czasów fatalnego przywództwa Borysa Budki i równie złej kampanii wyborczej Małgorzaty Kidawy-Błońskiej traciła, Szymon Hołownia zyskiwał poparcie. Gdy do krajowej gry powrócił Donald Tusk, ponowny napływ elektoratu do PO był właściwie równy jego odpływowi z Polski 2050. Ponieważ jednak nie doszło do politycznego zjednoczenia obu środowisk, młodsze z nich musi wykazać, że jest komukolwiek potrzebne, że ma swoje własne, jedyne i niepowtarzalne miejsce na mapie polskiej sceny politycznej.

Start w wyborach prezydenckich dał samodzielność liderowi, jednak dopiero wy-



Szymon Hołownia, stając u boku Donalda Tuska 4 czerwca, potwierdził jego przywódcą rolę na opozycji i ustawił się w roli słabszego koalicjanta. Nie biorąc udziału w imprezie, wystawił się jednak na krytykę członków i sympatyków Platformy

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

bory parlamentarne stwarzają taką okazję całemu jego ugrupowaniu. Już startując wspólnie z PSL, Polska 2050 w dużym stopniu osłabia i swój potencjalny mandat, i przekaz (rzekoma nowa jakość w polityce nie idzie w parze ze starymi wyjadaczami), wciąż jednak zachowuje dużą samodzielność. Ludowcy mają strukturę, a Hołownia ma trochę większe poparcie społeczne, co sprawia, że siły ugrupowań się równoważą i, przynajmniej oficjalnie, jest to współpraca dwóch równych sobie partnerów. W wielkiej koalicji, zdominowanej przez PO, Hołowni groziłby los Nowoczesnej bis, który jednak, jak widać, przynajmniej do wyborów go nie zadowala.

Najgorszym wrogiem jest zdrajca

Wielokrotnie zwracałem w swoich tekstach uwagę na problem, jaki Hołownia ma z sympatykami Platformy. Ci od dawna uważają go za „piątą kolumnę PiS”, osobę, której celem jest blokowanie sukcesów opozycji, oczywiście rozumianej jako Platforma Obywatelska. Historię tego zjawiska omawiałem wiele razy, więc skupię się na tym, co dzieje się tu i teraz. Sposób myślenia tej grupy znakomicie oddała Eliza Michalik, pod koniec kwietnia publikując na portalu Tomasza Lisa tekst pt. „Czy Hołownia to niezwykle szkodliwy dla Polski agent PiS?”.

Jak się Państwo domyślają, odpowiedź była twierdząca. Pominę więc całe rozumowanie dawniej dziennikarki „Gazety Polskiej” (tak, tak...), by zacytować puentę jej tekstu: „Jeśli Hołownia notorycznie wywołujący bratobójcze walki z PO, krytykujący Tuska 10 razy bardziej niż dyktatora Kaczyńskiego, zaczyna żalić się na swoich krytyków, oskarżając ich... o wywoływanie bratobójczych walk, to to jest kopowanie wprost taktyki PiS, który oskarża przeciwników dokładnie o to, co sam robi lub zamierza zrobić. Na zasadzie »najciemniej pod latarnią«. Tyle że, jeśli o mnie chodzi, latarnia, pod którą stoi Hołownia, zapaliła się już dawno, oświetlając niezwykle szkodliwego dla Polski agenta PiS”.

Założę się, że ten sam sposób myślenia nieobcy jest również przynajmniej części polityków Platformy. Tak jak środowisko Lisa i Giertycha piętnuje regularnie niewystarczająco odanych sprawie dziennikarzy, nazywając ich „czwartą pseudowładzą” (wrogiem numer jeden stał się dla nich ostatnio Marcin Meller), tak samo, choć nie wprost, zaczyna być traktowana przynajmniej część opozycji poza Platformą, a najczęściej atakowanym politykiem staje się właśnie Hołownia. Jego zwolennicy, jeśli publicznie zadeklarują, że 4 czerwca nie będzie ich na warszawskim marszu,

będą krytykowani równie mocno.

Można jednak założyć, że duża część zwolenników Szymona Hołowni, zwłaszcza ta nieśledząca na bieżąco internetowych pyskówek, na marsz się wybierze. I tu czai się kolejny problem dla tego polityka, tym razem dotyczący również pozostałych liderów. Jeśli bowiem impreza okaże się frekwencyjnym sukcesem (a szanse na to, zważywszy na determinację i zaangażowanie lokalnych struktur PO, są duże), może okazać się, że ci, którzy poszli z Tuskiem 4 czerwca, „poczują siłę i czas” i postanowią już z nim zostać, zwłaszcza gdy w chwili tej zbiorowej emocji nie zobaczą obok siebie polityków, z którymi wiązali dotąd pewne nadzieje.

Kwestia zasadnicza: próg wyborczy

Można więc uznać, że zwołując to pospolite ruszenie, bardziej doświadczony byłby premier ograł kolegów i wpędził w pułapkę. Tyle że zwycięstwo Tuska może okazać się pyrrusowe, ponieważ – i to kolejny istotny wątek przedwyborczej opowieści – w efekcie komuś z partnerów może zabraknąć głosów do przekroczenia progu wyborczego, a wtedy wszyscy obudzą się ponownie w roku 2015 i z większością parlamentarną dla PiS przy odległym przecięciu od 50 proc. poparcia wyborców.

Nie brakuje tymczasem głosów, że choć oficjal-

nie ludowcy cieszą się dziś z 14–15 proc. w sondażach, to w ich szeregach żywa jest obawa przed nieprzekroczeniem finalnie 8-proc. progu dla koalicji. Tego samego, który osiem lat temu wyłączył z gry dowodzoną przez Leszka Millera lewicę.

Na sukcesie marszu stracić może przede wszystkim Hołownia, ale i pozycja ludowców, choć z innych powodów, nie jest w pełni bezpieczna. Od zawiązania sojuszu z Polską 2050 obserwujemy bowiem coś, co nazwać można liberalizacją PSL. Stronnictwo, które w swoim czasie poparło 500+, do jego waloryzacji podchodzi w sposób mocno liberalny, a do tego, jak zwracają uwagę komentatorzy, uderzający w ich własny elektorat, albowiem uzależnienie świadczenia od pracy odbiłoby się na wielu wielodzietnych rodzinach wiejskich, w których matki nie pracują.

Ale zaszkodzić może też zwyczajny brak pewności siebie, za jaki uznać można zapowiedź milionowej kaucji, jaką partia zabezpieczać się ma przed zmianą barw partyjnych wybranych z jej list posłów. Na ciekawy aspekt tego ostatniego zjawiska zwrócił uwagę w rozmowie z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem red. Marcin Wiśkło w telewizyjnej Jedynce: gdyby nie zmiana barw partyjnych w trakcie kadencji, Polska 2050, a więc partner PSL, nie miałaby w ogóle reprezentacji parlamentarnej!

Najbliższe dwa tygodnie mogą okazać się kluczowe dla co najmniej dwóch z czterech ugrupowań opozycyjnych. Trzecia Droga może otrzymać karę za brak jedności, nie biorąc udziału w imprezie Platformy. Dołączając do niej, rezygnuje natomiast z podmiotowości i przedwcześnie uznaje przywództwo Donalda Tuska, które zweryfikować realnie powinny dopiero jesienne wybory. Czy połączenie dwóch partii finalnie nie okaże się przekleństwem, jeśli spełni się czarny sen o zejściu poniżej 8 proc. poparcia? Czerwiec może być kluczowy dla dalszych losów kampanii wyborczej.

ĆWICZENIA \ Szeroki wachlarz scenariuszy ćwiczeń

Renegade/Sarex-23 sprawdzianem dla systemu bezpieczeństwa państwa

W Polsce trwają taktyczno-specjalne ćwiczenia Renegade/Sarex-23 z zakresu przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym z powietrza oraz prowadzenia akcji poszukiwawczo-ratowniczych na obszarze lądowym i morskim. Przedsięwzięcie szkoleniowe, którego organizatorem jest Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, odbywa się na obszarach województw: zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego oraz pomorskiego.

Paweł Kryszczak

Głównym celem ćwiczeń Renegade/Sarex-23, które wystartowały 17 maja, jest sprawdzenie zdolności Sił Zbrojnych RP i układu pozamilitarnego, jako elementów systemu bezpieczeństwa państwa, do przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym właściwym dla systemu obrony Powietrznej oraz ratownictwa lotniczego, morskiego i bojowego. Organizatorem przedsięwzięcia jest Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych im. generała Bronisława Kwiatkowskiego.

W trakcie ćwiczenia zrealizowanych zostanie łącznie siedem scenariuszy. Pierwszy dotyczył uprowadzenia cywilnego statku powietrznego jako możliwego środka ataku o charakterze terrorystycznym, stanowiącego zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Epizody od drugiego do piątego są związane z przeprowadzeniem akcji poszukiwawczo-ratowniczych po zdarzeniach lotniczych na obszarze lądowym, w terenie zurbanizowanym, trudno dostępnym rejonie o dużym stopniu zalesienia oraz nad rozległym akwenem wodnym.

We wtorkowym epizodzie Renegade/Sarex-23 na terenie Giżycka do działań po-



Organizatorem ćwiczeń Renegade/Sarex-23, które wystartowały 17 maja, jest Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych im. generała Bronisława Kwiatkowskiego | fot. mon.gov.pl/d

szukiwawczo-ratowniczych aktywowano Namienny Zespół Poszukiwawczo-Ratowniczy i pododdział wspierający z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Tego samego dnia w ramach scenariusza przeprowadzono działania poszukiwawczo-ratownicze po zdarzeniu lotniczym w rejonie górzystym o dużym stopniu zalesienia oraz nad rozległymi zbiornikami wodnymi, czyli w rejonie zapory nad Soliną, gdzie zgodnie ze scenariuszem miało miejsce awaryjne lądowanie statku powietrznego. W wy-

niku uszkodzenia maszyny doszło do katapultowania się pilotów. Do akcji ratunkowej przystąpił zespół ASAR z załogą śmigłowca Straży Granicznej oraz lokalną policją i strażą pożarną. – W wyniku wzorowej współpracy wszystkich jednostek nastąpiło bezpieczne podjęcie poszkodowanych z tamy oraz akwenu koło Soliny – informuje Dowództwo Operacyjne RSZ.

Epizod szósty dotyczył prowadzenia misji poszukiwawczo-ratowniczej w Zatoce Gdańskiej i wiązał się z wykorzystaniem sił po-

wietrznych, nawodnych i lądowych. W ramach scenariusza zbiornikowiec paliwowy grzęźnie na mieliźnie. Konieczna była ewakuacja poszkodowanych z pokładu jednostki pływającej oraz wody, a także zabezpieczenie wycieku paliwa do akwenu. Siódmy i zarazem ostatni z epizodów związany będzie z prowadzeniem bojowych działań poszukiwawczo-ratowniczych po zdarzeniu lotniczym w rejonie aktywności grup terrorystycznych. Przedsięwzięcie szkoleniowe odbywa się w przestrzeni powietrznej Rzeczypospo-

litej Polskiej oraz na obszarach województw: zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego oraz pomorskiego. W ćwiczeniu biorą udział podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo w państwie oraz prowadzenie działań ratowniczych i ratunkowych, wśród których znalazły się: Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych z podporządkowanymi centrami i ośrodkami, Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych z podległymi jednostkami wojskowymi, Żandarmeria Wojskowa, Wojska Obrony Terytorialnej, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, dyżurne siły i środki służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego (ASAR) oraz systemu ratownictwa morskiego (SAR), w tym Cywilno-Wojskowy Ośrodek Koordynacji Poszukiwania i Ratownictwa Lotniczego (ARCC) oraz Centrum Ratownictwa Morskiego i Lotniczego (CRMIL). Zaplanowano również udział właściwych wojewódzkich centrów zarządzania kryzysowego i wykorzystanie Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.

(źródło: Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE o utrzymaniu w mocy decyzji

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2023.775 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6 w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zm.),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, po rozpatrzeniu odwołania strony postępowania, decyzją znak: DOA.7110.63.2023.AFI z 27.04.2023 r., **utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Małopolskiego nr 1/B/2023 znak: WI-II.7840.16.3.2022.AH z 26 stycznia 2023 r.**, wydaną inwestorowi: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającemu przez pełnomocnika: Michała Piaszczyńskiego, o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150 stal w miejscowości Bukowno, rejon ul. Kolejowej, Wygietza.**

Zakres opracowania obejmuje:

- Budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150, 5,5 MPa o długości – ok. 1,8 km, ze strefą kontrolowaną o szerokości – 4 m (2 m na stronę od osi gazociągu).

- Budowę infrastruktury niezbędnej do obsługi inwestycji, w tym instalacji ochrony katodowej wraz z infrastrukturą niezbędną do jej obsługi, a także inne elementy zabudowy i zagospodarowania terenu.
- Przebudowę istniejącego Zespołu Zaporowo-Upustowego (ZZU).
- Rozbiórkę istniejącego nadziemnego przejścia gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100 nad ciekim Warwas wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- Rozbiórkę istniejących dwóch kolumn upustowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- Wycinkę drzew i krzewów w obrębie pasa budowlano-montażowego.

Dane nieruchomości (miejscę wykonywania robót budowlanych):

Inwestycja objęta są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu olkuskiego, w gminie Bukowno:

- w jednostce ewidencyjnej 121201_1 Bukowno, w obrębie 0005 Starczynów, na działkach ewidencyjnych numer: 207, 155/2, 154/1, 153/4, 152/7, 126, 125/2, 125/1, 123/2, 123/1, 122, 121, 120, 119, 118, 112, 111, 110, 109/1, 109/8, 109/7, 109/10, 108/6, 108/5, 213;
- w jednostce ewidencyjnej 121201_1 Bukowno, w obrębie 0006 Stare Bukowno, na działkach ewidencyjnych numer: 2480/1, 2447/6, 1575, 1573/6, 1571/1, 1569, 2478;
- w jednostce ewidencyjnej 121201_1 Bukowno, w obrębie 0007 Wodąca, na działkach ewidencyjnych numer: 578/4, 575/1, 574/2,

570/5, 569/4, 566/9, 566/8, 565/2, 564/2, 564/1, 563/2, 563/1, 562/1, 561/1, 560/4, 559/1, 558/1, 557/2, 582

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 66, w dniach i godzinach pracy: poniedziałek – piątek w godzinach od 7.00 do 14.00, powołując się na znak sprawy: WIII.7840.16.3.2022.AH, tel. 12 39 21 669.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicach ogłoszeń, na stronach internetowych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Miejskiego w Bukownie;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

10 lat Telewizji Republika



Zarząd i Redakcja Telewizji Republika
mają zaszczyt zaprosić na
Jubileuszową Galę
10-lecia Telewizji Republika.

Transmisja Gali odbędzie się 25 maja
o godzinie 19:00
na antenie Telewizji Republika.



RepublikaTV



@RepublikaTV



Telewizja Republika



@RepublikaTV

Telewizję Republika odbierać można drogą satelitarną, przez sieci kablowe oraz przez dostępną telewizję naziemną z lokalnych nadajników MUX w Katowicach, Warszawie, Gdańsku i Wrocławiu, a także w Internecie na stronie www.tvrepublika.pl.

Partner
strategiczny:



Partnerzy
główni:



Partnerzy:





fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (78) - serial 09:40 Komisarz Alex (216) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (114) - serial 11:30 Leśniczówka (723) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (266) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (36) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:55 Klan (4169) - serial 18:30 Koncert 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (380) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:10 Magazyn kryminalny 997 00:00 Resortowe dzieci 00:30 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show 01:10 Krucjata. Prawo serii (10) - serial 02:10 Ines, pani mej duszy (5) - serial	06:55 Rodzinka.pl (155) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Magazyn ekumeniczny 11:45 Barwy szczęścia (2823) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (97) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (433) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (152) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (224) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (98) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2823) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2824) - serial 20:50 Postaw na milion - teleturniej 21:50 La Bandida (40) - serial 22:45 La Bandida (41) - serial 23:40 Cena prawdy - thriller, USA 2008, reż. Rod Lurie 01:40 Sofia - dramat obyczajowy, Katar/Belgia/Francja 2018 03:20 Trzy dni Kondora 2 (13) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1520) - serial 12:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 13:40 Szpital (615) - serial 14:45 Ukryta prawda (1261) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Tajemnice miłości (9) - serial 17:55 Ukryta prawda (1521) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Współnej (3630) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Sztos 2 - komedia sensacyjna, Polska 2011, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Cezary Pazura, Borys Szyc, Jan Nowicki. 00:50 Miasto złodziei - dramat kryminalny, USA 2010 03:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (650) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (651) - serial 09:40 Sekrety rodziny (127) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1139) - serial 11:40 Gliniarze (491) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1138) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1178) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (813) - serial 17:00 Gliniarze (822) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3627) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Serce nie służy - film obyczajowy, Polska 2018 22:10 Mama na obcasach - komediodramat, USA 2004 00:50 Gra o wszystko - dramat biogr., Kanada/USA 2017. Była narciarka Molly Bloom zakłada najbardziej ekskluzywny, nielegalny klub pokerowy w USA. Pewnego dnia do drzwi bohaterki pukają agenci FBI. 03:45 Zjedź Alaskę - mag.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 10:40 Pilnujmy Polski! 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Jubileuszowa Gala 10-lecia Telewizji Republika 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Smaki lasu 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Tajemnica Krzywego Lasu 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Lubieszów - reportaż 15:00 Sybiraczka 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Żew natury 17:05 Akademia pro-life 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ludwik Maria Grignon de Montfort 23:00 Wędrowiec polski 23:30 Misja Szczecin-Kipsing 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

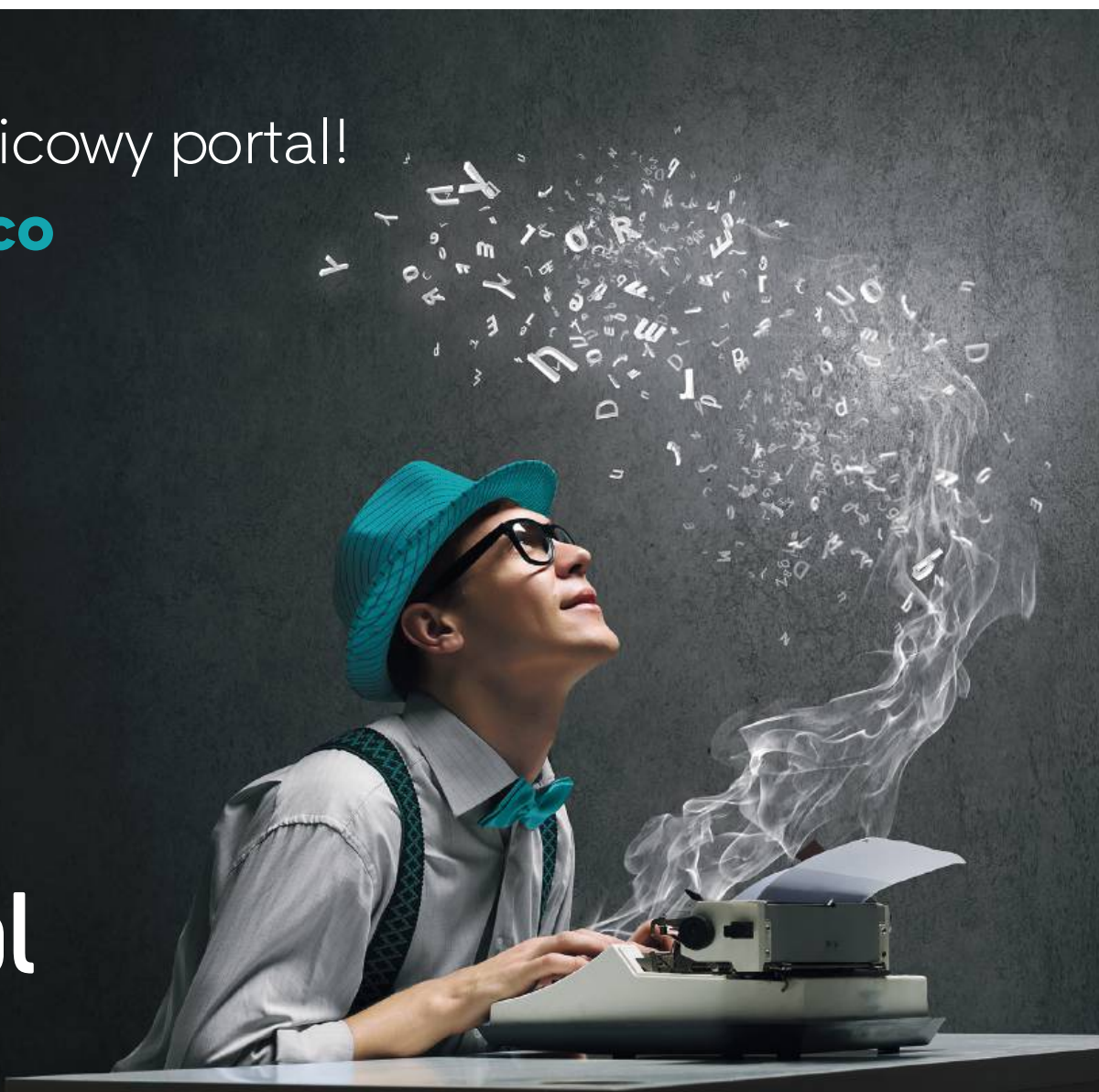
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco! Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



SPONSORING SPORTOWY \ PGE pochwaliła się swoimi osiągnięciami, m.in. programem Zimowy Narodowy

Tysiące zadowolonych dzieci

Polska Grupa Energetyczna podsumowała swoje osiągnięcia sponsorin-gowe m.in. w sporcie. Dzięki jej akcjom 420 tys. uczestników skorzystało z możliwości aktywnego spędzenia czasu i nauki jazdy na łyżwach w ramach programu Zimowy PGE Narodowy w Trasie, a kolejne 18 tys. dzieci uczestniczyło w zajęciach sportowych organizowanych przez podmioty sponsorowane przez PGE.

Artur Szczepanik

Polska Grupa Energetyczna jest jednym z największych w Polsce mecenasów kultury i sponsorów sportu. W swojej działalności sponsorin-gowej szczególnie wagę przykładając do realizacji projektów skierowanych na rozwój i edukację dzieci, a także wsparcia społeczności lokalnych.

Odpowiedzialność społeczna

PGE jest jedną z największych firm w Polsce, liderem transformacji energetycznej o ogromnym potencjale organizacyjnym i finansowym – przypomniał Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE. – Ten potencjał wykorzystujemy do wsparcia naszych partnerów sponsoringowych. Dla PGE sponsoring sportu i mecenat kultury to nie tylko promocja firmy i marki. To działania, które są bardzo ważnym elementem naszej odpowiedzialności społecznej – chcemy być sponsorem społecznie zaangażowanym. Dlatego dużą wagę przykładamy do realizacji projektów z zakresu rozwoju i edukacji dzieci. Poprzez sponsoring budujemy nasze zaangażowanie w rozwój społeczny, wspieranie lokalnych społeczności, upowszechnianie aktywność fizycznej i sportu, ale także promocję kultury – mówił Dąbrowski na konferencji prasowej podsumowującej działalność sponsorską jego koncernu.

– Jako spółka skarbu państwa służymy społeczeństwu, zapewniając bezpieczeństwo energetyczne poprzez dostawę energii elektrycznej i ciepła, ale także wspierając jego rozwój, szczególnie w małych ojczyznach – dodał Dąbrowski.



PGE to jeden z największych sponsorów polskiego sportu. Wspiera m.in. klub piłkarskiej ekstraklasy – Stal Mielec | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Dla dzieci i młodzieży

PGE jako partner polskiego sportu i animator rozwoju kultury fizycznej dzieci i młodzieży nie tylko wspiera sport profesjonalny, dbając o poprawę warunków polskich reprezentantów, ale także zapewnia środki finansowe na rozwój infrastruktury sportowej niezbędnej do uprawiania sportu przez dzieci i młodzież.

PGE, wspierając każdą dyscyplinę, współpracuje z partnerami na wielu poziomach: profesjonalnym, amatorskim, dziecięcym i edukacyjnym. Elementem sponsoringu sportu PGE jest także propagowanie aktywności fizycznej wśród najmniejszych dzieci jako formy spędzania wolnego czasu.

W ramach programu PGE Junior Polska Grupa Energetyczna w 2022 r. współpracowała z 25 akademiami sportowymi z takich dyscyplin, jak: piłka nożna, koszykówka, siatkówka, ale także judo i łyżwiarstwo. Celem programu jest rozwój zainteresowania dzieci daną dyscypliną. Dzięki wsparciu PGE w 25 klubach objętych programem trenowało ponad 6 tys. dzieci. Łącznie w zajęciach sportowych organizowanych przez podmioty sponsorowane przez PGE w 2022 r. uczestniczyło 18 tys. dzieci.

Sport profesjonalny i amatorski

Na poziomie profesjonalnym PGE wspiera polskie kadry narodowe i naj-

ważniejsze krajowe kluby z różnych dyscyplin sportowych. W 2022 r. wspierani przez PGE sportowcy profesjonalni zdobyli blisko 250 medali na zawodach rangi mistrzostw świata i Europy.

Kolejnym elementem jest sport amatorski, gdzie PGE popularyzuje rekreacyjną aktywność fizyczną. Flagowym projektem jest „Zimowy PGE Narodowy w Trasie”, który zachęca całe rodziny do uprawiania łyżwiarstwa. W 2022 r. wzięło w nim udział 420 tys. uczestników w 10 polskich miastach.

Sponsoring

PGE jest partnerem zaangażowanym, ale i skutecznym w podejmowanych działaniach. Efektywność sponsoringu PGE w 2022 r. wyniosła 817 proc. – co oznacza, że każda złotówka wydana przez PGE na sponsoring w 2022 r. zwróciła się ponad osiemnastokrotnie.

Jednocześnie rośnie świadomość społeczna o działalności sportowej i kulturalnej realizowanej przez PGE. W ramach badań przeprowadzonych na zlecenie PGE przez Instytut Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna w lutym 2022 r. na grupie 1000 osób blisko 50 proc. badanych wskazało PGE jako sponsora polskiego sportu, przy czym aż 63 proc. zgadza się ze stwierdzeniem, że PGE jest partnerem polskiego sportu i animatorem roz-

woju kultury fizycznej dzieci i młodzieży.

W przypadku kultury 75,3 proc. wskazało PGE jako sponsora kultury, z cze-

go 46 proc. dorosłych Polaków zgodziło się ze stwierdzeniem, że marka PGE jest mecenasem kultury wysokiej.

OGŁOSZENIE PŁATNE



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

25.05.2023 r.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w Warszawie przy ul. Książnej Anny 1 o powierzchni użytkowej 35,90 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym tj. komórką o powierzchni 7,39 m² oraz udziałem wynoszącym 4329/13034 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali, a także w prawie własności działek nr 2/5 o pow. 0,1216 ha oraz nr 2/6 o pow. 0,0144 ha, obręb 1124, 4-11-24

Cena wywoławcza nieruchomości: 272 000,00 zł netto

Wadium: 27 200,00 zł

Postąpienie: 3 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 07.07.2023 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 12. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia 04.07.2023 r. z dopiskiem „Przetarg na zbycie nieruchomości nr postępowania: 1010/KNO/424/2023” Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadu wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybycia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i Ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/ rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 603 207 838, e-mail: anna.pluta@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



fot. Twitter/d

DZIŚ POCZĄTEK MISTRZOSTW EUROPY W BLEDZIE

WIOŚLARSTWO \ 14 polskich osad wystąpi w słoweńskim Bledzie w mistrzostwach Europy w wioślarstwie. Największe szanse na medal ma męska czwórka podwójna, której skład nie uległ zmianie. Z powodu kontuzji nie wystąpi Artur Mikołajczewski. Zastąpi go Daniel Gałęza.

20

CZWARTEK 25 MAJA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SIATKÓWKA \ Dziś męska reprezentacja Polski gra pierwszy z dwóch towarzyskich meczów z Niemcami

Trzydziestka jeszcze nie w komplecie

W czwartek i piątek reprezentacja Polski siatkarzy rozegra mecze towarzyskie z Niemcami. W niedzielę natomiast wyleci do Japonii na pierwszy turniej Ligi Narodów. – Czekają nas kilkanaście godzin podróży – martwi się kierownik drużyny narodowej Andrzej Wołkowycki. W Azji Polaków czekają także dwa towarzyskie mecze – oba z Japończykami.

Artur Szczepanik

Trener Biało-Czerwonych Nikola Grbić do szerokiej kadry na sezon 2023 powołał 30 siatkarzy. Zgrupowanie 8 maja rozpoczęło jednak tylko 16 zawodników, bowiem pozostali nie zakończyli jeszcze wtedy rozgrywek klubowych.

Najpóźniej, bo 20 maja, sezon klubowy zakończyli siatkarze Jastrzębskiego Węgla i Grupy Azoty Zakłady Kędzierzyn-Koźle, którzy rywalizowali w finale Ligi Mistrzów. Gracze z tych zespo-



Wilfredo Leon na zgrupowaniu reprezentacji siatkarzy pojawi się dopiero w czerwcu | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

łów, a także Bartosz Kwolek i Paweł Zatorski w Spale pojawią się dopiero 5 czerwca.

– Zawodnicy z Jastrzębskiego Węgla i Zaksy na pewno przyjadą 5 czerwca, do tego dojdzie Bartek Kwolek z Zawiercia i Paweł Zatorski z Rzeszowa. Jakub Kochanowski pojawi się w Katowicach, podobnie jak Bartosz Kurek i Wilfredo Leon – przekazał Wołkowycki.

Przed rozpoczęciem zmagania w Lidze Narodów Biało-Czerwoni rozegrają dwa mecze towarzyskie w Polsce – 25 maja w Katowicach i dzień później w Sosnowcu

zmierzą się z prowadzoną przez Michała Winiarskiego reprezentacją Niemiec.

Pierwszy turniej Ligi Narodów Polacy rozegrają w dniach 6–11 czerwca w Nagoi. Kadra wyjedzie do Japonii w niedzielę. – Wyłatujemy o 15 w niedzielę, a na miejscu będziemy o 12 następnego dnia – powiedział kierownik zespołu.

Przed rozpoczęciem rozgrywek Polacy 1 i 2 czerwca mają zaplanowane jeszcze dwa sparingi z reprezentacją Japonii. Po turnieju w Nagoi kadra wróci do kraju, gdzie uda się na krótki odpoczynek,

a następnie spotka się na treningach. – Raczej będzie kilka treningów, po takim turnieju nie można dawać więcej niż dwa dni wolnego. Na pewno pojawimy się w Spale na krótki okres i dopiero później polecimy do Rotterdamu – poinformował Wołkowycki.

Turniej w Rotterdamie zostanie rozegrany w dniach 20–25 czerwca, a w Pasay City na Filipinach w dniach 4–9 lipca. Reprezentacja Polski jako gospodarz ma już zapewniony udział w turnieju finałowym, który w dniach 19–23 lipca odbędzie się w Gdańsku.

Punktami kulminacyjnymi tego sezonu będą mistrzostwa Europy oraz kwalifikacje do igrzysk w Paryżu.

Terminarz reprezentacji Polski siatkarzy w 2023 r.

25–26.05 – mecze towarzyskie z Niemcami

1–2.06 – mecze towarzyskie z Japonią

6.06–9.07 – faza grupowa Ligi Narodów

19–23.07 – turniej finałowy Ligi Narodów

18–20.08 – Memoriał Huberta Jerzego Wagnera

28.08–16.09 – mistrzostwa Europy

30.09–8.10 – turniej kwalifikacyjny do igrzysk olimpijskich w Paryżu

Szeroka kadra reprezentacji Polski siatkarzy na sezon 2023

rozgrywający: Jan Firlej, Marcin Janusz, Marcin Komenda, Grzegorz Łomacz;

przyjmujący: Bartosz Bednorz, Tomasz Fornal, Michał Gierżot, Bartosz Kwolek, Wilfredo Leon, Mikołaj Sawicki, Kamil Semeniuk, Artur Szalpuk, Jakub Szymański, Aleksander Śliwka;

środkowi: Sebastian Adamczyk, Mateusz Biełnik, Norbert Huber, Karol Kłos, Jakub Kochanowski, Mateusz Poręba, Karol Urbanowicz;

atakujący: Bartłomiej Boładź, Karol Butryn, Dawid Dulski, Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek;

libero: Kuba Hawryluk, Jakub Popiwczak, Kamil Szymura, Paweł Zatorski.

KRZYŻÓWKA

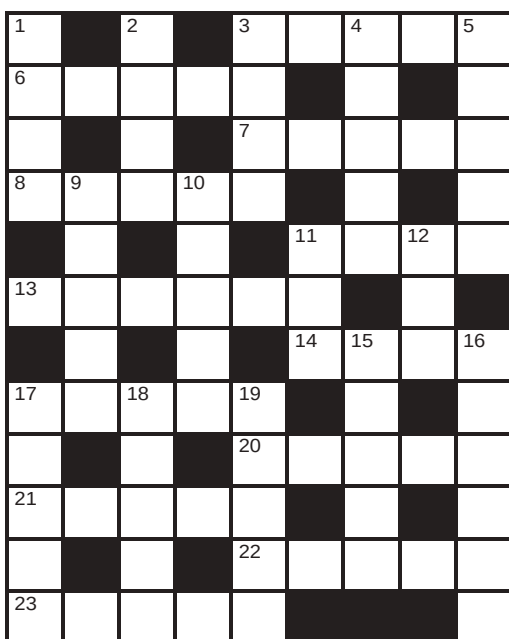
POZIOMO

- słup na linę cumowniczą
- legendarny król Celtów
- wyciąg z ksiąg
- ostrzega przed niebezpieczeństwem
- kłujący chwast
- sąsiad Szkoła
- cząstka pierwiastka
- uporczywy strach
- zeszyt na zapiski
- drobne w portfelu
- As wśród pierwiastków
- beczka z piwem

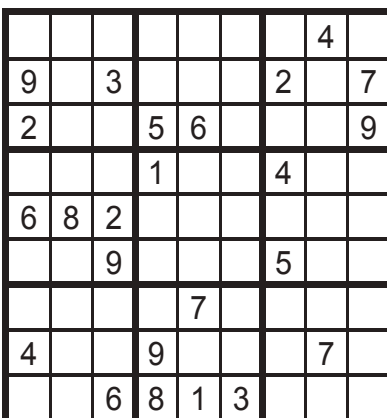
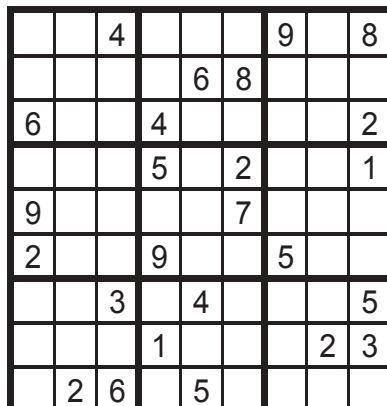
PIONOWO

- oprawa obrazu
- sycylijski wulkan
- kursuje w poprzek rzeki
- piekielny kamień
- awaryjny przycisk komputera
- ziemie wasala
- zastąpiły wrotki
- pływają w zupie

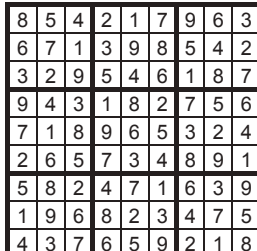
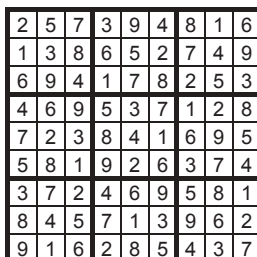
- dawna nazwa Tokio
- z Romkiem i Atomkiem
- worek jądrowy
- dawniej o malarzy
- taniec klasyczny
- rocznik, kronika



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

OBIEKTY MIEJSKIE JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA STADION SKRY

Mieszkańcy Ochoty chcą konsultacji

Stadion Skry Warszawa jest w stanie zapaści technicznej, miasto ma już swoją koncepcję na jego zagospodarowanie, jednak nie wszystkich ona zadowala | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Mieszkańcy Ochoty chcą konsultacji społecznych w sprawie modernizacji Skry. Oczekują od ratusza dialogu i transparentności. Pod petycją podpisało się ponad 5 tys. osób. – Konsultacje społeczne na pewno byłyby okazją do rozładowania napięć, ale trzeba pamiętać, że w Warszawie są one instytucją fikcyjną i w żaden sposób nie odzwierciedlają prawdziwego głosu mieszkańców – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maciej Binkowski, stołeczny radny, PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Mieszkańcy Ochoty oraz stołeczni aktywiści protestują przeciwko zmianie koncepcji na zagospodarowanie terenu po dawnej Skrze. Zarzucają władzom miasta odstąpienie od wyłonionej pięć lat temu w konkursie koncepcji architektonicznej, tłumacząc, że zwycięska praca najlepiej odpowiadała wyzwaniom przestrzennym i sportowym. Społecznicy oczekują od ratusza dialogu i transparentności.

Złożyli w tej sprawie petycję do prezydenta Rafała Trzaskowskiego. Podpisało się pod nią ponad 5 tys. osób.

W rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” rzeczniczka stołecznego ratusza, Monika Beuth, potwierdza, że petycja wpłynęła do urzędu i zostanie rozpatrzona.

– Z autorami petycji odbędzie się spotkanie. Wiele z przedstawionych w petycji wniosków pozostaje w sprzeczności z faktycznymi założeniami konkursowymi i przygotowywaną dokumentacją oraz miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który był podstawą i fundamentalnym dokumentem determinującym zapisy do konkursu architektonicznego – podkreśla Monika Beuth.

Stołeczny radny Maciej Binkowski (PiS) mówi nam, że temat Skry jest bardzo trudny, bo miasto wielokrotnie nie wywiązywało się ze swoich deklaracji, a obiekt jest już w stanie zapaści technicznej.

– Konsultacje społeczne na pewno byłyby okazją do rozładowania napięć, ale trzeba pamiętać, że w Warszawie są one instytucją fikcyjną i w ża-

den sposób nie odzwierciedlają prawdziwego głosu mieszkańców – wyjaśnia samorządowiec.

– Skra służyła nie tylko okolicznym mieszkańcom, ale całej Warszawie – dodaje warszawski radny Patryk Górski (PiS).

Polityk podkreśla, że ratusz od lat jest znany z tego, że nie słucha głosu mieszkańców. Stołeczny radny Paweł Lech (KO) przekonuje, że w sprawie rewitalizacji stadionu Skry i jego otoczenia były już prowadzone konsultacje i projekt uzyskał szerokie poparcie społeczne.

– Oczywiście jak przy każdej tego typu inwestycji mogą być różne pomysły i należy rozmawiać. Jednak w tej sprawie lepiej skoncentrować się na jak najszybszej odbudowie, niż prowadzić niekończące się dyskusje – tłumaczy nam polityk.

AKCJA

Oddaj krew w hołdzie rotmistrzowi Pileckiemu!

Dziś przypada 75. rocznica wykonania wyroku śmierci na rotmistrzu Witoldzie Pileckim w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. Z tej okazji Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego organizuje mobilną zbiórkę krwi. Wiadomo, że do zbiórki dołączą ukraińscy wolontariusze, którzy pracują w Centrum Lemkina założonym przez Instytut Pileckiego w celu gromadzenia i zapisywania świadectw rosyjskich zbrodni na Ukrainie. Jak podkreślają wolontariusze, chcą oddać krew, aby w ten sposób okazać wdzięczność Polakom. Na honorowych dawców krwi czeka nie-

spodzianka. Egzemplarze swojej książki wręczy im Jacek Rozenek. Krew w krwiobusie, który stanie w przy placu Piłsudskiego (parking Dowództwa Garnizonu Warszawa), będzie można oddawać w godz. 10–15. Jak podkreślają organizatorzy, zbiórka jest też apelem przypominającym o zapotrzebowaniu na krew w rozpoczętym już sezonie wzmożonej komunikacji. Mobilnej zbiórce krwi będzie towarzyszyć prezentacja życia i misji Witolda Pileckiego. Materiały o rotmistrzu będą wyświetlane na telebimie.

(oprac. nkk/mat.pras.)

SAMORZĄD

Noc na Kolskiej może kosztować drożej

Dziś po raz kolejny stołeczni radni spotykają się na sesji rady miasta. Jednym z punktów zaplanowanych na dzisiejsze posiedzenie jest kwestia wysokości opłat za pobyt w stołecznej izbie wytrzeźwień. Jeżeli projekt zyska poparcie radnych, za pobyt w Stołecznym Ośrodku dla Osób Nietrzeźwych trzeba będzie zapłacić blisko 400 zł. Do tej pory noc na Kolskiej, bo tam mieści się stołeczna izba wytrzeźwień, kosztowała 343 zł. Teraz zgodnie z przygotowanym przez zarząd miasta projektem uchwały cena ta miałaby wynieść 395 zł. Jak uzasadnia stołeczny ratusz, pobierane opłaty od osób, które spędzają noc na Kolskiej, i tak nie pokrywają poniesionych kosztów.

Według wyliczeń warszawskiego magistratu realny koszt związany z przebywaniem osoby nietrzeźwej na Kolskiej to około 590 zł. O tym, czy opłaty za pobyt w tzw. wytrzeźwiальce wzrosną, zadecydują dziś radni w trakcie głosowania na sesji. Warto zwrócić uwagę, że nie we wszystkich miastach w całym kraju funkcjonują izby wytrzeźwień. Z takiego rozwiązania zrezygnował w tym roku Nowy Sącz. Głównym powodem były wysokie koszty utrzymania takiego miejsca. Jednak w takim przypadku przyjęcie osób nietrzeźwych spada na miejscowe szpitalne ośrodki ratunkowe.

(oprac. nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 18 do 24 maja wyniosła 71. We wszystkich województwach przybyło łącznie osób 627 zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 158. Ministerstwo wskazało również, że z powodu COVID-19 zmarły we wspomnianym okresie w całym kraju 3 osoby, zaś z chorobami współistniejącymi – 6.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Rodzinna tradycja w świecie zegarów

Wnętrze pracowni zegarmistrzowskiej Andrzeja Kordalewskiego jest chyba jedną z najbardziej malowniczych warszawskich przestrzeni związanych z naprawą czasomierzy. Dwadzieścia lat temu urzekło Elżbietę Gutowską, która tak oto sportretowała pracownię na łamach „Nowej Gazety Praskiej”: „Niewielkie pomieszczenie żyje tykającymi zegarami. W jakiś dziwny sposób to miejsce kojarzy się z ptaszarnią pełną swarliwego gwaru”.

Janusz Sujecki

Zakład zegarmistrzowski prowadzony przez Andrzeja Kordalewskiego ma w sobie także coś z atmosfery przywodzącej na myśl międzywojenną Warszawę. Może dlatego, że wejście do pracowni znajduje się w parterze ściętego narożnika przedwojennej kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12 róg ul. Kępczej. Zegarmistrzostwo jest rodzinną tradycją właściciela.

Praską pracownię założył w 1946 r. jego ojciec Tadeusz (1912–1996), mający znakomite przygotowanie w zakresie

mechaniki precyzyjnej, co niewątpliwie ułatwiło mu późniejszą naukę zegarmistrzostwa. Początkowo zakład mieścił się w oficynie na ul. Brukowej 32 (obecnie – ul. Okrzei). Obecna lokalizacja ma już ponad pół wieku – na Jagiellońską 12 pracownię przeniesiono w 1972 r. Andrzej Kordalewski wiedzę i doświadczenie zdobywał w firmie ojca, ucząc się rzemiosła słusznie określanego mianem sztuki zegarmistrzowskiej. Egzamin czeladniczy zdał w 1976 r.; egzamin mistrzowski – osiem lat później. Pracownię przejął po ojcu w roku 1990. W tamtych czasach nie było

to jeszcze jakimś ewenementem. Dziś dziedziczenie zawodu i zakładu rzemieślniczego w ramach najbliższej rodziny jest czymś absolutnie unikatem. Kryzys rzemiosła nie może być także czynnikiem zachęcającym młodych ludzi do podejmowania takiej pracy.

– Mój ojciec wyszkolił siedmiu uczniów, ja – tylko jednego – podsumowuje Andrzej Kordalewski. Problemy wiążą się również z obniżeniem jakości usług. Zegarmistrz coraz częściej kojarzy się z „wymieniaczem baterii” świadczącym usługi w hipermarketach. Tymczasem – jak podkreśla

mój rozmówca – wysokie kwalifikacje gwarantuje wyłącznie przynależność do Cechu Złotników, Zegarmistrzów, Optyków, Grawerów i Brązowników m.st. Warszawy. W pracowni przy ul. Jagiellońskiej naprawić można każdy rodzaj zegarka: od modeli najstarszych do najbardziej nowoczesnych. Właściciel zakładu specjalizuje się także w renowacjach zegarków i zegarów antycznych. Okolicznością ułatwiającą w znacznym stopniu funkcjonowanie pracowni jest fakt wykupienia lokalu. – Gdyby to pomieszczenie nie było wykupione, pracownia już by nie istniała – uważa Kordalewski. Czy zakłady zegarmistrzowskie pozostaną wyspami powoli znikającymi z mapy stolicy? Andrzej Kordalewski wskazuje na pewną tendencję dającą podstawy do bardziej optymistycznego spojrzenia na przyszłość tego zawodu. Ostatnio do cechu zaczęli zgłaszać się chętni do zdawania egzaminu czeladniczego. To jest pewien przełom. Ponadto wraca moda na noszenie mechanicznych zegarków – często rodzinnych pamiątek, co oznacza zwiększenie zapotrzebowania na tradycyjne usługi zegarmistrzowskie.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA

NOWE
PANSTWO



www.panstwo.net
prenumerata.swsmedia.pl



KRAKÓW W STOLICY

WARSZAWA \ W wakacje w stolicy będzie można poczuć klimat Krakowa. Na stołeczne torowiska wyjedzie zabytkowy tramwaj prosto z miasta Kraka. Linia turystyczna T będzie kursować w weekendy i święta od 24 czerwca do 3 września.

fot. mat. pras./d



OKRADLI FUNDACJĘ NA RZECZ DZIECI

POLICJA \ Jak informuje stołeczna policja, udało się zatrzymać 29-latkę i 34-latkę podejrzanych o kradzież skarbonki z datkami na rzecz fundacji pomagającej dzieciom. Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży. Grozi im do 8 lat więzienia.

fot. Pixabay/d



Andrzej Kordalewski w świecie zegarów i szyld jego pracowni. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

POWIAT RADOMSKI

Nie ma mowy o hamulcu inwestycyjnym

Inwestycje w powiecie radomskim nie zwalniają. Wielkimi krokami zbliża się zakończenie rozbudowy szpitala w Pionkach. Udało się już zrealizować kolejny etap prac. Ponadto powiat zapowiedział przebudowę kolejnej drogi, na którą mieszkańcy gminy Zakrzew czekali od wielu lat.

Szpital powiatowy w podradomskich Pionkach jeszcze kilka lat temu, gdy starostą radomskim był przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego, tonął w ogromnych długach. Dziś po tamtych czasach nie ma ani śladu. Właśnie dobiega końca rozbudowa placówki. Gotowy jest już drugi z trzech pawilonów rozbudowywanej placówki. Będą się tam się mieścić: interna, rehabilitacja, diagnostyka oraz poradnie specjalistyczne. Jak podkreślają przedstawiciele starostwa, budynek został wyposażony w odnawialne źródła energii – fotowoltaikę i pompy ciepła.

– Praktycznie gotowa jest też kotłownia, wyposażona w dwa niezależne od miejskiej sieci źródła energii. Przebudowany i zmodernizowany został rów-

**\ – Cały kompleks szpitalny otacza już nowe ogrodzenie, wkrótce będą instalowane bramy automatyczne – podkreśla starosta radomski Waldemar Trelka **

niez budynek dawnej apteki szpitalnej. Cały kompleks szpitalny otacza już nowe ogrodzenie, wkrótce będą instalowane bramy automatyczne. Jednym słowem szpital pięknieje każdego dnia – podkreśla starosta radomski Waldemar Trelka.

Według założeń do końca maja budynek ma być gotowy do dal-

szego wyposażania i montażu sprzętu, co może zająć całe wakacje. Ponadto wciąż trwają prace przy budynku, w którym mieściła się dawna chirurgia. W tej części będą się mieścić administracja i laboratorium. Przebudowa szpitala jest jedną z największych na przestrzeni wielu lat inwestycją powiatu radomskiego. Jednak nie tylko duże inwestycje realizowane są w powiecie. Starostwo bardzo mocno postawiło na przebudowę i budowę dróg lokalnych. Jedną z ostatnich decyzji jest ta dotycząca przebudowania byłej drogi wojewódzkiej, którą powiat radomski przejął w 2020 r. na odcinku od granicy z gminą Zakrzew do drogi krajowej nr 12. Chodzi o 4,2 km drogi Zakrzew – Wolanów – Augustów.

(nkk)

O TYM I OWYM

26 maja 2023 r.

Centrum Kulturalno-Artystyczne
ul. Warszawska 29, Kozienice

KOZIENICE

KU CZCI ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

Program:

17.45 - Przywitanie uczestników, rys historyczny
18.00 - Pokaz animacji „Bitwa pod Zwoleń”, reż. Przemysław Bednarczyk
18.10 - Pokaz filmu dokumentalnego „Panna Lodzia” w reż. Agaty Gregorczyk-Janik

Film opowiada o tragicznych losach Stanisława Warchoła „Mściciela”, żołnierza polskiego niepodległościowego, który zginął w 1950 r. koło Zwolenia i jego narzeczonej - tytulosej Łodzi - Leokadii Gregorczyk z domu Lentas. W okresie okupacji niemieckiej „Mściciel” należał do Batalionów Chłopskich, następnie do Armii Krajowej. Po wojnie nie służył w armii, doszedł do grupy partyzanckiej w rejonie radomskim. Aresztowano go w kwietniu 1949 r., ale miesiąc później uciekł z więzienia w Kozienicach. 23 lipca 1950 r. wskutek donosu współpracownika UK uratowano sąsiadkę i „Mściciela” aresztowano.



18.45 - Koncert multimedialny „Polskie Anioły”
w wykonaniu zespołu TulaMade

Koncert przeplatany wspomnieniami płk. Józefa Małka ps. „Tygrys”

TulaMade w składzie:

Agata Gregorczyk-Janik - autorka tekstów i muzyki, wokalistka;
Dariusz „Dario” Kwiatkowski - współautor muzyki, gitarzysta;
Rafał Olewnicki - perkusista;
Mariusz „Mario” Matysek - kontrabasista;
Paweł Kamiński - pianista;
Kuba Stec - gitarzysta



fot. mat. pras./d

SPOTKANIE HISTORYCZNE

Uczczą pamięć Żołnierzy Niezłomnych

Już jutro, 26 maja, w Centrum Kulturalno-Artystycznym w podradomskich Kozienicach odbędzie się wyjątkowe wydarzenie poświęcone Żołnierzom Niezłomnym. „Kozienice – ku czci Żołnierzy Niezłomnych” – to nazwa wydarzenia, które organizowane jest w ramach projektu „Niezłomny Zwolen – 77. rocznica bitwy pod Zwoleń”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.45. Zebrań gości przywita Krzysztof Zajac z Kozienickiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych, który nakreśli rys historyczny wydarzeń będących przyczynkiem spotkania. Na godz. 18 zaplanowano pokaz animacji historycznych w reżyserii Przemysława Bednarczyka. Animacja będzie dotyczyła bitwy pod Zwoleń, a także postaci żołnierza niezłomnego Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka” oraz jego podkomendnych. Zaś o godz. 18.10 powinna rozpocząć się projekcja filmu dokumentalnego „Panna Lodzia” w reżyserii Agaty Gregorczyk-Janik. Jest to opowieść o tragicznych losach Stanisława Warchoła „Mściciela”, który był żołnierzem podziemia niepodległościowego, a zginął w 1950 r. w Zwoleń, a także losach jego narzeczonej Leokadii Gregorczyk, z domu Lentas. Już o godz. 18.45 powinien rozpocząć się koncert multimedialny „Polskie Anioły”. Przed publicznością zaprezentuje się zespół TulaMade w składzie: Agata Gregorczyk-Janik – autorka tekstów i muzyki, wokalistka; Ra-

fał Olewnicki – perkusista; Dariusz „Dario” Kwiatkowski – współautor muzyki, gitarzysta; Mariusz „Mario” Matysek – kontrabasista; Paweł Kamiński – pianista; oraz Kuba Stec – gitarzysta. Co ciekawe, koncert zostanie przeplatany wojennymi i powojennymi wspomnieniami płk. Józefa Małka ps. Tygrys. Goście wydarzenia przez cały czas jego trwania będą mogli oglądać wystawę „Bitwa pod Zwoleń 1946”. Tego wieczoru będzie można również otrzymać publikację poświęconą bitwie pod Zwoleń oraz publikację przygotowaną przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Kozienickiej opowiadającej o temacie oporu wojskowego i społeczno-politycznego mieszkańców powiatu kozienickiego wobec władz komunistycznych w latach 1945–1950. Warto przypomnieć, że 15 czerwca 1946 r. oddział Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”, jadąc do Kozienic, by rozbić znajdujące się tam więzienie Urzędu Bezpieczeństwa, stoczył bój z oddziałami sowieckimi. I właśnie na pamiątkę tamtych wydarzeń od kilku lat organizowane są liczne uroczystości mające na celu upamiętnienia bitwy pod Zwoleń oraz polskich żołnierzy, którzy wzięli w niej udział.

26 maja, piątek, godz. 17.45, sala kameralna Centrum Kulturalno-Artystyczne, ul. Warszawska 29, Kozienice

(oprac. nkk/mat.pras.)



OSTATNI TANIEC CZARNYCH KOSZUL

DRUGA LIGA PIŁKARSKA \ Ruszyła sprzedaż biletów na mecz Polonia Warszawa – Motor Lublin, który odbędzie się 4 czerwca o godz. 18. Czarne Koszule mają już zapewnione mistrzostwo Winner II Ligi. Kibice podczas ostatniego w tym sezonie spotkania będą mogli podziękować piłkarza za świetną grę i awans na zaplecze PKO Ekstraklasy.

fot. Wikipedia/d

ŚWIĘTO ŁAZIENKOWSKIEJ



Klub zaprasza wszystkich zainteresowanych do obejrzenia treningu zawodników ze wszystkich ośrodków Legia Soccer Schools z całej Polski, który odbędzie się na płycie głównej | fot. legia.net/d

Dzień Dziecka na Legii

Legia Warszawa wraz z Fundacją Legii i Legia Soccer Schools zapraszają na Święto Łazienkowskiej, które odbędzie się 28 maja w godz. 10–18. Wstęp jest bezpłatny, a atrakcji jeszcze więcej niż w poprzednich latach.

Artur Szczepanik

Święto Łazienkowskiej, czyli Dzień Dziecka na Legii, to coroczna rodzinna impreza przyciągająca tysiące osób. Na uczestników czeka wiele atrakcji, nie tylko sportowych, zapewniających uśmiech, radość i piękne wspomnienia. Piknik odbędzie się na Trybunie Wschodniej i jej przedpolu, a także na terenie zielonym przed Trybuną Wschodnią. Każdy będzie mógł zrobić pamiątkowe zdjęcie z Pucharem Polski, który piłkarze Legii wywalczyli 2 maja na PGE Narodowym.

Najmłodsi kibice sprawdzą swoje umiejętności w innych dyscyplinach, m.in. koszykówce, badmintonie, tenisie i hokeju. Aktywny wypoczynek można zastąpić chwilą relaksu, np. przy przygotowanych konsolach do popularnych gier. Zachęcamy również do odwiedzania strefy Legia Soccer Schools. To właśnie w niej rodzice naszych najmłodszych kibiców będą mogli zapisać swoje pociechy na treningi. Również na promenadzie Trybuny Wschodniej będą znajdowały się stoiska gastronomiczne i strefy sekcji Legii Warszawa. Fundacja Legii przez cały dzień będzie organizować loterię fantową – zakupienie losu gwarantuje nagrodę - niespodziankę. Środki z loterii zostaną przeznaczone na cel charytatywny.

Kolejne atrakcje znajdą się na terenie zielonym przed Trybuną Wschodnią. Wśród nich wiele ciekawostek motoryzacyjnych, m.in. autokar, którym podróżuje drużyna Legii. Bus obrandowany klubowymi barwami zostanie udostępniony tylko z okazji tego wydarzenia. Oprócz autokaru będzie można zobaczyć zabytkowy samochód marki Warszawa i najstarszy stołeczny autobus Somua, który wystawi Zarząd Transportu Miejskiego. Straż Miejska zademonstruje z kolei smogowóz i radiowóz. Nowością będzie pełne niespodzia-

nek miasteczko Orlen, a do dyspozycji uczestników będzie symulator jazdy przygotowany przez firmę AAA Auto.

Tego dnia będzie możliwość wzięcia udziału w wybieżkach po stadionie Legii. Start co godzinę od 11.00 do 16.00. Dodatkowo organizatorzy zapraszają do udziału w Akademii Klasy Ekstra, gdzie dzieci będą mogły sprawdzić piłkarskie umiejętności na wielu udostępnionych tego dnia atrakcjach. Treningi w ramach Akademii Klasy Ekstra są otwarte dla wszystkich chłopców i dziewczynek, a na najmłodszych czekają konkursy, gry i ćwiczenia sprawnościowe. Zachęcamy do sprawdzenia się w teqballe, piłkarskich w wersji gigant oraz przy automatach mierzących siłę strzału. Ciekawą alternatywą będzie specjalne stoisko Turbokozaka. Najmłodsi kibice będą mogli poczuć się jak gwiazdy zapraszane do popularnego programu na antenie CANAL+. Akademia Klasy Ekstra to projekt Fundacji Ekstraklasy oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Dla najmłodszych kibiców przygotowano również specjalną scenę, na której odbywać się będą konkursy z wyjątkowymi nagrodami. Na scenie pojawią się także znane osobistości świata sportu.

Klub zaprasza wszystkich zainteresowanych do obejrzenia uroczystego treningu zawodników ze wszystkich ośrodków Legia Soccer Schools z całej Polski, który odbędzie się na płycie głównej. To wyjątkowa okazja, by młodzi piłkarze z całej Polski mieli szansę trenować pod okiem doświadczonych trenerów i poczuć się jak profesjonalści.

Wejście na Święto Łazienkowskiej będzie możliwe od strony Trybuny Wschodniej. Parking będzie dostępny na terenie stadionu – wjazd bramą W-2 – w cenie 30 zł za dzień.

WSPARCIE

Zbiórka na pomoc dla Adama Wielgosza zakończona

Adam Wielgosz, wieloletni koszykarz Legii Warszawa, trener i członek Galerii Sław stołecznego klubu, otrzyma niezbędną pomoc, która będzie służyć mu w codziennym funkcjonowaniu. Zbiórka środków finansowych została zakończona zebraniem pełnej potrzebnej kwoty.

Adam Wielgosz od wielu już lat boryka się z problemami zdrowotnymi. W 2005 r. przeszedł operację ścięgna Achillesa, jednak szpital opuścił z chorobą Parkinsona wywołaną narkozą, która uszkodziła część mózgu. Później pojawiły się problemy z biodrem, kolejne operacje i ból. Legionista cierpi na czterokończynowy niedowład, wymaga ciągłej rehabilitacji i specjalistycznego sprzętu na zamówienie. Kilkanaście tygodni temu na platformie Siepomaga.pl ruszyła zbiórka środków na wózek inwalidzki i podnośnik sufitowy, który znacznie poprawi komfort życia Adama Wielgosza. W akcję zaangażowało się środowisko koszykarskie, informację o zbiórce udostępniło ponad 3 tys. razy, a ponad 360 osób i podmiotów przeznaczyło środki na pomoc byłemu koszykarzowi.

Pomoc popłynęła także od Legii Warszawa, której barwy przez 17 lat reprezentował. Do wsparcia zbiórki zachęcali koszykarze Legii, podczas meczów domowych Zielonych Kanonierów na trybunach hali OSiR Bemowo obecni byli wolontariusze, u których kibice wicemistrzów Polski mogli wesprzeć członka Galerii Sław Klubu. W kwietniu koszykarze i piłkarze Legii wystąpili w wielkonoctnym specjalnym odcinku charytatywnym kultowego teleturnieju „Familiada”. Połączone siły sportowców reprezentujących barwy Legii Warszawa pozwoliły osiągnąć po główną nagrodę programu – kwotę 26 227 zł. Naprzeciw potrzebom Adama Wielgosza wysłała także Fundacja Legii Warszawa, która wsparła zbiórkę środków pieniężnych dla potrzebującego.

Zbiórka zakończyła się sukcesem i już niedługo całość zebranych środków finansowych pozwoli na zakup specjalistycznego sprzętu dla legionisty.

..... (asz)